

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIV Nr 6 (1710)

**Najlepszy biznes
w Pietrowicach Wielkich**

STRONA 10

Wiosna bez odoru?



Ostateczne rozwiązanie kwestii smrodu na Dębiczu w Raciborzu zapowiada prezydent Jacek Wojciechowicz. Regulacje prawne i działania inwestycyjne wymagają zgody rady miasta, ale ta murem stoi za swym prezydentem i zapewne poprze jego plany. Czy odory w dzielnicy, które prowadziły do głośnych protestów, a nawet zmiany władzy w magistracie, przestaną zatruwać życie mieszkańcom?

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 6

**Stadnina z ziemią
po Agromaxie aż
do 2044 roku**

STRONA 2

**Grzegorz Braun
i gaśnice na Zamku**



STRONA 3

**Setne urodziny
Marty Gajdy
z Krzyżanowic**



STRONA 18

**WRACA JUBILEUSZOWA
XX Ekowystawa**

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025

STRONY 8 - 9

**Pociąg na
ferie za 1 zł**

STRONA 7

**Sabina Chroboczek
-Wierzchowska**
wiceburmistrzem Kuźni

CZYTAJ NA STRONIE 21

REKLAMA



KOWR przedłużył stadninie koni dzierżawę gruntów po Agromaxie. Nowa umowa do 2044 roku

Radny powiatowy z klubu PiS Łukasz Mura zwrócił się do dyrektora KOWR z zapytaniem o działania przyspieszające przeprowadzenie przetargów na podział 2,4 tys. ha po Agromaxie na rzecz rolników indywidualnych z powiatu raciborskiego.

W sierpniu 2024 roku OT KOWR w Częstochowie zawarł ze Stadniną Koni Prudnik Sp. z o.o. umowę użyczenia gruntów o łącznej powierzchni 2,4 tys. ha. Ostatniego dnia ubiegłego roku tę umowę przedłużono do 5 sierpnia 2025 r. Dotyczyła powierzchni 1,8 ha.

Tego samego dnia zwarto umowę dzierżawy dotyczącą gruntów o pow. 635 ha na okres od 1 stycznia 2025 do 31 grudnia 2044 r.

Obecnie KOWR jest na etapie przygotowywania wykazów na dzierżawę nieruchomości niezabudowanych rolnych o powierzchniach większych niż 150% średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie rolnym w kraju.

Pierwsze wykazy zostaną podane do publicznej wiadomości w I kwartale 2025 roku.

Czynsz dzierżawny za

przedmiot dzierżawy, jaki ponosi Stadnina, wynosi 5,7 decytony (kwintala) pszenicy (za grunty – 5,4 dt).

Mura pytał też o należności ze strony spółki Agromax za bezumowne korzystanie z gruntów, które przejął KOWR. Radny wyliczył, że aktualnie te należności mogą wynieść już ponad 42 mln zł. Od wicedyrektora KOWR-u uzyskał informację, że dotąd – wyrokiem sądowym ośrodek ustalił do zapłaty ok. 10 mln zł od spółki, a kolejne postępowania sądowe są w toku.

(red)



■ Łukasz Mura inicjował zainteresowanie rolników gruntami po Agromaxie jeszcze w czasie pandemii

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Polityczne uwodzenie

Kolejni kandydaci do urzędu prezydenta RP zabiegają o głosy mieszkańców powiatu raciborskiego. Po Karolu Nawrockim przyjechał Grzegorz Braun. Obaj kandydaci to sfera prawicy. Obaj zgromadzili widownię tak dużą, że sala w Zamku Piastowskim okazała się za małą. Kiedy pięć lat temu rywalizowali ze sobą Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski, kandydat PO pojawił się na raciborskim Rynku. Tłum skandował jego nazwisko, ale wybory wygrał kandydat PiS. Miastem zarządzał wtedy prawicowy prezydent, dziś mamy w fotelu prezydenckim zwolennika Koalicji 15 października. Jacek Wojciechowicz otwarcie mówi, że będzie wspierał kampanię Trzaskowskiego i choć nie ma jeszcze nawet przybliżonej daty odwiezienia kandydata z PO, to wiara w jego obecność w Raciborzu nie słabnie.

Głowa miasta przyznaje, że Rafał Trzaskowski będzie jego zdaniem dobrym prezydentem RP, ale nie widział go w roli prezydenta stolicy Polski, bo rywalizował z nim o ten fotel i zdania nie zmienił. Wszystkich kandydujących jest już kilkanaścioro. Niektórzy zapowiadają, że chcą odwiedzić każdy powiat przed 18 maja, gdy odbędzie się głosowanie. Kampanijny szlak wiodący przez Racibórz wyznaczyła wizyta Karola Nawrockiego, który stąd niemal zaczynał swoją prekampanię. Rywalom wypada też tu się pokazać. Na razie po drodze jest prawniczym politykom, ale do ciepłej wiosny jeszcze daleko.

Pracownicy Rafako mogą czekać na wypłatę nawet pół roku

Już za grudzień wynagrodzenie otrzymali w ratach, tymczasem wypłatę za styczeń – opartą na wykorzystaniu przez syndyka masy upadłościowej – pracownicy Rafako mogą otrzymać nawet za pół roku.

Mówił o tym związkowiec Marek Langer w wywiadzie dla Radia 90. Grupowe zwolnienia prawie 700 pracowników upadłej spółki gwarantują im odprawy w wysokości

od 1 do 3 pensji. Wraz z odszkodowaniem za przyspieszony tryb zwolnień grupowych, najdłużej pracujący otrzymają odprawę w wysokości 5 wypłat, o czym powiedział w radiu pracujący od 40 lat w Rafako Marek Langer. Przyznał, że czuje ogromne rozżalenie, bo „nie tak Rafako powinno kończyć”. Związkowiec planuje „ruszyć sumienia w sprawie Rafako”, bo jak stwierdził, to największy producent



■ Związkowiec z Rafako – Marek Langer uważa, że taka firma jak Rafako nie powinna redukować załogę, a ją powiększać w obliczu transformacji energetycznej

kotłów w Europie i zakład o potencjale produkcji militarnej.

Znalezienie inwestora to jedyny ratunek dla firmy z Łąkowej. – Czy sprawą interesują się rodzimi parlamentarzyści? – padło pytanie do związkowca. Ten wymienił jedynie Gabrielę Lenartowicz poślaną z Koalicji Obywatelskiej. – Ona jest z nami długi czas – podsumował Langer.

(opr. r)

Powiat wydał już 6 milionów na szpital

W tegorocznym budżecie Powiatu Raciborskiego zaplanowano kwotę 600 000 zł dla Szpitala Rejonowego w Raciborzu na wykonanie inwestycji pn. „Głęboka modernizacja oraz zwiększenie udziału energii pochodzącej ze

źródeł odnawialnych w budynku szpitala”.

Jednocześnie w budżecie zaplanowano spłatę przez Szpital pożyczki, której udzielił Powiat Raciborski. Wartość tej inwestycji, po przeprowadzeniu wszystkich postępowań przetar-

gowych, wynosi 31 573 385,78 zł, w tym: 17 310 968,00 zł – dofinansowanie NFOŚiGW; 14 262 417,78 zł – wkład własny Szpitala Rejonowego oraz Powiatu Raciborskiego. Zgodnie ze złożonymi deklaracjami, oraz w miarę posiadanych środków finansowych.

Powiat Raciborski oraz Szpital Rejonowy w Raciborzu mają sfinansować wkład własny po połowie. Na chwilę obecną Powiat Raciborski przekazał na wykonanie ww. inwestycji kwotę ok. 6 100 000 zł.

(red)

W SKRÓCIE

Nauczyciele ponad średnią

Powiat Raciborski zapewni nauczycielom zatrudnieniu na poziomie blisko 1,5 etatu, co powoduje, że osiągają oni wynagrodzenie przewyższające średnie wynagrodzenia w kraju (średnio o 1 200,00 zł).

Złota Jesień dla MOW-u

Zarząd Powiatu Raciborskiego wyraził zgodę na przekazanie samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych (Volkswagen transporter T5, rok pro-

dukcji 2004 r.) z Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień” w Raciborzu do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rudach.

PUP stara się o windę

Urząd Nadzoru Technicznego w Katowicach wystosował zalecenie dla Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu w sprawie „wymiany platformy pionowej śrubowej – windy dla osób niepełnosprawnych”. PUP ze starostwem chcą pozyskać środki zewnętrzne na realizację zalecenia, m.in. poprzez złożenie wniosku dot. likwidacji barier w budynku.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.





■ Mimo niedzielnego poranka widownia w sali Domu Książęcego była wypełniona do ostatniego miejsca i to stojącego



■ Nie mogło zabraknąć gadżetu charakterystycznego dla pośta Grzegorza Brauna - gaśnicy



■ Wspólne zdjęcia z kandydatem to nieodłączny element takich spotkań

Szeroki front gaśnicowy. Grzegorz Braun przy pełnej sali na Zamku Piastowskim w Raciborzu

Kandydujący na Prezydenta RP, obecny europoseł Grzegorz Braun wypełnił zamkową salę Domu Książęcego. Użył wysoką frekwencję, niemal równą tej, którą cieszył się tu niedawno Karol Nawrocki i środowisko PiS. Współgospodarzem wydarzenia z 9 stycznia był raciborzanin Marek Songin z Konfederacji.

Czterech nieprzekonanych w licznych gronie zwolenników

Niedzielnego poranek zdawał się być ryzykownym terminem na organizację spotkania wyborczego, ale zainteresowani kandydaturą Grzegorza Brauna nie za-

wiedli. Jego zwolenników było tak wielu, że trudno było o miejsce stojące w sali, w której prezentował się kandydat. Ten zanim pojawił się przed publicznością, składał autografy na gaśnicach, które przynieśli ze sobą uczestnicy wydarzenia. Nie mogli wnieść ich na salę, choć na końcu okazało się, że te najmniejsze udało się tam przemycić.

Zanim w sali pojawił się G. Braun do publiczności przemawiała liderka Konfederacji Korony Polski - Justyna Krasowicz. Zebrała pierwsze pytania do kandydata i zapytała ile osób obecnych na sali jest nieprzekonanych do G. Brauna. Zgłosiły się cztery osoby. - Właśnie dla tych osób dziś tutaj jesteśmy - podkreśliła Justyna

Krasowicz. Towarzyszył jej Wojciech Siński członek Komitetu Politycznego KKP.

Grzegorz Braun wszedł przy owacji na stojąco i przywitał się słowami: szczęście Boże.

Przemawiał kilkanaście minut na temat swoich poglądów i celów wyborczych. - Władza, a zwłaszcza prezydent, to jest taki system wykrywania niebezpieczeństw. Dziś o tym bezpieczeństwie będziemy państwu mówili - zaczął G. Braun. Jego zdaniem ten system się rozregulował i "zrobiło się mniej bezpieczniej".

- Trzeba odzyskać niepodległość, bo ją straciliśmy. Oddaliśmy ją do Brukseli, Waszyngtonu i Tel-Awiwu - stwierdził. - Trzeba zabez-

pieczyć wolność, uzyskać suwerenność. Nie ma tego bez prawa własności - dodał.

Padło pytanie o karę śmierci dla wrogich agentów

Nowiny miały okazję publicznie zadać pytanie Grzegorzowi Braunowi, jakiej Polski oczekuje po 1 czerwca, czyli drugiej turze wyborów. - Precz z komuną, panie redaktorze, precz z eurokomuną, precz z żydokomuną. To jest „trójka” Brauna - usłyszeliśmy od kandydata.

Braun podkreślił tu rolę mediów lokalnych, dziękował za ich obecność i przekazanie informacji o jego wizycie, bo według niego media krajowe pomijają

jego kampanię wyborczą.

Kandydat Konfederacji Korony Polski wskazywał na konieczność poprawy relacji z Białorusią. Według niego "na całej kuli ziemskiej, drugiego narodu, który byłby nam, Polakom, tak pod każdym względem bliski, jak Białorusini".

Grzegorz Braun prognozował, że kolejnych wyborach samorządowych wystartują partie reprezentujące obywateli Ukrainy. Pytany o to, jak zamierza jako prezydent współpracować z rządem, zapowiedział, że tu zapewne dojdzie do zmiany, po wyniku wyborów prezydenckich z 18 maja. Skutkiem miałyby być przedterminowe wybory parlamentarne, przy słabnącej roli PiS i PO.

W drugiej części spotkania głos zabrali uczestnicy. Braun odpowiadał na pytania o politykę międzynarodową, rolę rodziny w państwie, czy przywrócenie kary śmierci dla agentów i szpiegów wrogich państw. - Śmierć wrogom Ojczyzny to także hasło mojej kampanii - stwierdził w Raciborzu. Jego zdaniem obecnie Polska daje szpiegom i agentom gwarancję życia za ich działalność, a ci powinni wiedzieć, że będąc wrogami Polski ryzykują życiem.

Dwugodzinne wydarzenie zakończyła sesja zdjęciowa z kandydatem - do wspólnych fotografii ustawiła się długa kolejka chętnych.

(ma.w)

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głębczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

Posel Woś apeluje do rządu: weźcie się do roboty i ratujcie polski przemysł

22 stycznia oświadczenie poselskie złożył w Sejmie polityk PiS – Michał Woś.

Mówił, że skutki Zielonego Ładu są porażające. – Szczególnie dla Śląska, gdzie mieszkam, dla mojego okręgu wyborczego. Nie ma dnia, żeby nie dochodziły do nas informacje o tragicznej sytuacji gospodarczej w Polsce, o tym, że kolejne firmy w Polsce Tuska zwijają biznes, ogłaszają masowe zwolnienia – przekazał członek Prawa i Sprawiedliwości.

Za przykład podał sytuację Elektrowni Rybnik, ale wymieniał dalej. – To nie tylko

fatalne wyniki Jastrzębskiej Spółki Węglowej, nie tylko Rafako, gdzie na szczęście teraz, pod wpływem presji, Agencja Rozwoju Przemysłu w końcu wzięła się, można powiedzieć, do roboty po wielu, wielu miesiącach oczekiwania. Ostatnie dni, szanowni państwo: spółka Rafamet, kolejna perła śląskiego przemysłu, kilkaset zatrudnionych osób. Firma w Kuźni Raciborskiej z wielkimi tradycjami, gdzie znowu jest postępowanie w sądzie upadłościowym – relacjonował Woś w Sejmie. – O tym chcę powiedzieć, że były prezes tej spółki, wieloletni prezes, pracujący tam jeszcze od 1989 r., znający firmę od podszewki, wychodzi i mówi o fatalnym roku,

mówi o jakimś desancie z Rybnika, bo stamtąd jest nowy prezes i wiele, kilkanaście różnorodnych wysokopłatnych stanowisk. Mówi o tym, że kiedyś rada nadzorcza na kilka osób, teraz urosła do siedmiu, i mówi o tym, że waszą fatalną polityką doprowadzacie do załamania tej firmy i do tego, że kilkaset osób trafi na bruk – te słowa Woś kierował do przedstawicieli rządu. – Panie Donaldzie Tusku! Panie Borysie Budka! Ministrze Przemysłu! Szanowna Pani Minister! Weźcie się do roboty i ratujcie polski przemysł i polskie firmy, nie myślcie tylko o niemieckim interesie – podsumował Michał Woś.

(red)



■ Posel PiS Michał Woś krytycznie ocenia politykę obecnego rządu

Kłamstwo wizowe i proceder na Filipinach

23 stycznia przy okazji czytania rządowego projektu ustawy poświęconej wyeliminowaniu nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej, a także ustawy o cudzoziemcach poseł Paweł Jabłoński spytał o tzw. kłamstwo wizowe. – Pytam o opowieści o kilkuset tysiącach nielegalnie wydanych wiz. To kłamstwo zostało rozbite w drobny mak przez waszą własną komisję śledczą – zarzucił rządzącym poseł PiS.

– Komisja śledcza – mało kto zdaje sobie z tego sprawę – miała w programie działania zawartym w uchwale, która ją powołała, bardzo konkretny cel. Miała m.in. wskazać konkretne osoby, które nielegalnie wjechały do Polski. Wiecie, ile takich osób, ile takich nazwisk komisja wskazała? – spytał w sali plenarnej Sejmu Paweł Jabłoński.

– Zero, dokładnie tak.



■ Paweł Jabłoński powiedział w Sejmie, że tzw. afera wizowa dotyczy 200, a nie 200 tys. przypadków

Oczywiście problem był. Mówiliście o kilkuset tysiącach, tylko że prokuratura, i to już wasza prokuratura, kierowana przez pana Bodnara, dzisiaj prowadzi śledztwo i oficjalny komunikat sprzed kilku miesięcy mówi, że sprawa dotyczy kilkuset przypadków, niektórzy mówią, że 600, niektórzy mówią, że 300, niektórzy mówią, że 200. 200 przypadków, a nie 200 tys. – podkreślił w Sejmie poseł Jabłoński.

Zauważył, że na Filipinach ujawniono identyczny problem. – Że są jacyś nieuczciwi pośrednicy, którzy podobno handlują miejscami w kolejkach. Stąd pytanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych: jaka jest teraz sytuacja na Filipinach, co ministerstwo zrobiło, żeby zapobiegać temu procederowi? – dopytywał w trakcie swego styczniowego wystąpienia P. Jabłoński.

(red)

Tysiąclecie Królestwa Polskiego. „Część planu bożego”

Z 24 stycznia pochodzi oświadczenie posła Romana Fritza. – Rok 2025, w który jeszcze wchodzi, to jest rok 1000-lecia Królestwa Polskiego. Chciałem się podzielić taką radosną wieścią dla wszystkich państwa, że 12 stycznia najpierw na Wawelu, a potem w Collegium Maius przygotowano wspaniałe uroczystości. Chciałbym serdecznie podziękować, bo to prywatna inicjatywa różnych fundacji i stowarzyszeń, które zorganizowały te ważne wydarzenia. A były to Fundacja Korony Polskiej, Konfederacja Spiska, Rycerski Zakon Korony Polskiej św. Kazimierza Królewicza oraz Polska Konfederacja Katolickich Przedsiębiorców – wymienił R. Fritz.

Posel z Rybnika jest wiceprzewodniczącym parlamentarnego zespołu do spraw uczczenia 1000. rocznicy koronacji Bo-



■ Posel z Rybnika Roman Fritz jest wiceprzewodniczącym parlamentarnego zespołu do spraw uczczenia 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego oraz Mieszka II.

lesława Chrobrego oraz Mieszka II.

– Zachęcam wszystkich państwa do śledzenia wydarzeń, które przez cały rok w Polsce, jak długa i szeroka, będą się odbywać, ze swym punktem kulminacyjnym w ostatni weekend kwietnia w Gnieźnie – poinformował polityk Konfederacji.

– Gdybym miał podsumować tę piękną perspektywę tysiąclecia, sparafrazuję fragment kazania ks. Grzegorza Śniadocha, które

wygłosił w 1050. rocznicę chrztu polskiego w Poznaniu w połowie kwietnia 2016 r.: 1000 lat to perspektywa wystarczająco długa, aby stwierdzić, że istnienie Polski, katolickiego kraju w środku świata, to jest część Bożego planu. Wielu chciało Polskę zniszczyć, najechać i zniszczyć, ale ona się zawsze odradzała, albowiem z bożym planem wygrać nie sposób – podsumował swoje oświadczenie R. Fritz.

(red)

Senator Henryk Siedlaczek zaprosił media na śniadanie prasowe z okazji pierwszego roku swej działalności w Senacie RP. Spytałismy doświadczonego polityka Platformy Obywatelskiej o jego refleksje z pełnienia mandatu senackiego.

– W przeszłości był pan samorządowcem, urzędnikiem i trzykrotnie posłem. Czy praca w Senacie RP znacząco różni się od tamtych funkcji?

Jednak jest różnica duża w sprawowaniu funkcji posła i senatora. Generalnie rzecz biorąc, misja jest identyczna, bo jesteśmy parlamentarzystami. W swojej misji mamy taką działalność służebności, a mimo to, mandat senatora odbiega od tego co robiłem kiedy byłem posłem. Przy tworzeniu ustawy przy tworzeniu prawa, tworzeniu różnego rodzaju sprawozdań, opinii, człowiek uczestniczył bardzo często w taki sposób bardzo aktywny i osobiście. Wiele kwestii było wręcz tworzone wspólnie w porozumieniu z samorządami szczególnie tutaj w Raciborzu. To były kwestie związane Zbiornikiem, z Nowymi Nieboczowami, z małą retencją i tak dalej. Poseł bardziej uczestniczył w tych w tych sprawach. Jest bezpośrednio związany również z ministerstwami, z taką atmosferą tworzenia tychże dokumentów.

– O Senacie mówi się, że jest izbą refleksji, zadumy przed podjęciem ostatecznej decyzji nad nowym prawem.

– I być może mówienie o senacie jako izbie refleksji jest nadużyciem. Senat jest izbą de facto do transponowania tej refleksji, które dokumenty przychodzą, które ustawy przegłosowane przez sejm i omówione później na posiedzeniach czy to komisji, czy to zespołów, czy posiedzeniu senatu. Te dokumenty są w jakiś sposób transponowane albo przyjmowane nawet bez poprawek, albo z uwagami. Pamiętajmy jednak, że ostatnie słowo i tak należy do sejmu.

Są jednak przykłady, gdzie senat może wyprostować niedociągnięcia sejmowe czy jakieś fopa, jakieś niezauważenie problemu. Stąd poprawki senackie poprzez inicjatywę legislacyjną można zrobić.

Dzieje się to oczywiście w absolutnej współpracy między tymi dwoma izbami

► Senator Henryk Siedlaczek na czele delegacji Senatu RP w sali parlamentu Węgier



Siedlaczek: z wielką pokorą podchodzę do swojej pracy w Senacie RP

mi i jest to bardzo ciekawa praca. Nie ukrywam, że z wielką pokorą podchodzę do tego co teraz robię mimo tych lat spędzonych w parlamencie i samorządzie.

– Co pan przeżył w sferze publicznej, to co pan widział, to w zasadzie zjadł pan zęby na tej służbie.

– No trochę tak to wygląda. Jednak świadomość bycia senatorem, ja tak czuję, to jest coś niesamowitego. Jestem chyba pierwszym senatorem w historii nowożytnego powiatu raciborskiego z tej ziemi. Czuję też taką spuściznę po swoim mentorze – świętej pamięci senatorze Antonim Motyczce. To mój wielki przyjaciel Antek. Na pewno się cieszy, pan profesor w niebie z tego, że jestem tutaj, że jestem tam, gdzie jestem.

– Pana drogą podąża z kolei senator Piotr Masłowski, z którym pewnie panu bliżej w Senacie, no bo to w końcu sąsiad z Rybnika. Do tego partner z koalicji. On jest wciąż młodym człowiekiem, jeszcze długa kariera przed nim.

– Piotr był bardzo sprawnym zastępcą prezydenta Rybnika. My się do dziś przyjaźnimy. Wiele kwestii stworzymy wspólnie lub uzgadniamy między sobą. Wspieramy się po prostu. Tutaj nie ma kolizji, gdyż senator

jest tylko jeden na swój okręg wyborczy. W Senacie znakomita większość jego członków to są osoby z podobną historią jak moja i to, że się znalazły w tym gremium, to raczej nie ma w tym przypadku, a jeżeli jest, to jakiś sporadyczny. To są rzeczywiście ludzie, którzy mają w zanadrzu potężny багаż doświadczenia i zawodowego i politycznego, czy naukowego. Powiem szczerze, że to bardzo dobrze i fajnie. Tym bardziej, że jeżeli ma się jeszcze coś do powiedzenia.

– Ma pan za sobą wizytę w Budapeszcie jako jeden z reprezentantów izby wyższej polskiego parlamentu, a związaną z polską prezydencją w Unii Europejskiej.

– Nie ukrywam, że było to dla mnie wielką sprawą. Byłem tam jako zastępca przewodniczącego senackiej komisji Unii Europejskiej, przewodziłem polskiej delegacji na LXXII sesji parlamentarnej Konferencji Komisji ds. Unijnych Parlamentów Unii Europejskiej COSAC w Budapeszcie. Fajnie, bo towarzyszył mi poseł Marek Krzakała, który przewodził delegacji sejmowej. Będąc w sali obrad parlamentu węgierskiego, powziąłem taką niesamowitą myśl, że jestem w tym samym miejscu, w którym cesarz Franciszek Józef kiedyś przemawiał, a teraz ja, synek spod Raciborza też tutaj je-

stem i przemawiam do 32. delegacji krajowych, europejskich.

– Z jakimi tematami zgłaszają się do pańskiego biura senatorskiego mieszkańcy regionu? Wiem, że często nie jest pan traktowany jako pan senator tylko po prostu znajomy Heniek czy Henio.

– I tu się nic nie zmieniło, odkąd byłem posłem, czy radnym sejmikowym. To też taki jest papier lakmusowy, którego ja używam i ja się bardzo cieszę, że nawet z takimi drobnymi rzeczami przychodzą, nawet z nierównymi chodnikami. To są ludzie, z którymi się znam z wieloma. Zawsze mówię, że jestem dzieckiem ziemi raciborskiej, tym politycznym też, zresztą tu mnie stworzono, ulepiono jako polityka. Tu przyszedłem ze szkoły z w Rudach. Po wielokroć to są problemy służba zdrowia. Ona zawsze potrzebuje więcej pieniędzy, szczególnie Jastrzębie, Rybnik i Wodzisław. Z Raciborzem to właśnie jest mój okręg. To są również problemy nauczycieli ze związków zawodowych emerytów, co jest mi szczególnie bliskie, ponieważ jestem członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego i w przyszłym roku będę obchodził 45-lecie członkostwa.

Rozmawiał Mariusz Weidner

Konferencja Wojciechowicza: skarbnik na przyszłość, Wileńska z kompromisem oraz odorowa inwestycja

Spotkanie prezydenta z mediami po styczniowej sesji zaczęło się od informacji o zatrudnieniu nowego skarbnika w Raciborzu. Jacek Wojciechowicz chciał kontynuować współpracę z dotychczasową szefową miejskich finansów, ale ostatecznie nie doszło do porozumienia. W środku zimy rozmawiano o wiosennym problemie – widmie powrotu smrodu na Dębicz.

Porządek w finansach

Zmianę na stanowisku skarbnika, którym został Dariusz Holesz, nazwał bardzo istotną. Podkreślił jego długoletnie doświadczenie, które wniesie do raciborskiego urzędu. – Jego praca sprawi, że uporządkujemy kwestie finansowe w mieście – powiedział Jacek Wojciechowicz. – Pani skarbnik Maria Wieczorek-Juzwiszyn miała ode mnie propozycję pozostania w wydziale i to nie jako szeregowy pracownik, a jedna z kluczowych osób po skarbniku. Wyglądało, że się porozumieliśmy. Jednak od tamtej rozmowy nie mamy



Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz uważa, że jego opozycja (klub byłej głowy miasta – Silny Racibórz) celuje w argumenty polityczne, a nie merytoryczne

kontaktu, nie rokuje to – przyznał prezydent.

Z jego wiedzy wynika, że Dariusz Holesz miał lepsze propozycje – w sensie finansowym – ale zdaniem Wojciechowicza, praca w samorządzie wciąga i jeśli ktoś w nim już tyle lat jest (Holesz – 17 lat w Jastrzębiu-Zdroju), to finanse nie grają takiej roli. – Mnie to cieszy, bo to znaczy, że pan skarbnik nie traktuje swojej pracy tylko jako miejsca zatrudnienia, ale i pewnych emocji. To dobrze wróży na przyszłość – mówił Jacek Wojciechowicz.

Przyznał, że znaleźć dobrego skarbnika nie jest rzeczą łatwą. Dodał, że wiedzę i doświadczenie zdobywa się „w boju”. – Ktoś się sprawdza, inny nie, lub mniej – mówił.

– Z czysto politycznych powodów pan skarbnik stał się dostępny na rynku pracy – zauważył Wojciechowicz. Powiedział, że to nowa władza z PiS nie chciała pracować z D. Holeszem. – Zrobiła czystkę i wykorzystaliśmy to w sposób dobry dla miasta – dodał prezydent.

Na sesji opozycja z Silnego Raciborza nie chciała, by

decyzję o zmianie skarbnika podejmować już w styczniu. – Opozycja zbyt rzadko używa argumentów merytorycznych, a skupia się na politycznych, nietrzymających się rzeczywistości – ocenił tę postawę Wojciechowicz.

Czy władarz woli pracować ze skarbnikiem-mężczyzną? W swojej pierwszej pracy w latach 90. ubiegłego wieku pracował z Kazimierzem Broniewiczem i podkreśla, że ówczesny etos pracy urzędnika był znacznie wyższy niż teraz. – Praca skarbnika jest dość stabilna, zmieniają się władarze, a oni zostają. W większości pracowałem z mężczyznami, ale były też panie, choć było ich mniej – przyznał J. Wojciechowicz.

Kompromis po konflikcie

Jak podał Jacek Wojciechowicz nastąpiło sfinalizowanie kwestii ulicy Wileńskiej – mówiłem, że ta sprawa musi zostać rozwiązana w sposób maksymalnie polubowny. Inwestor chciał budować, od strony czysto formalnej wszystko było właściwe, ale naruszenie układu urbanistycznego

w tym miejscu takie by już nie było. Co zrobiliśmy? Wytłumaczyliśmy podobne sytuacje w śródmieściu, żeby nie dopuszczać do dodatkowej zabudowy tam, gdzie układ urbanistyczny jest wyczerpany. Porozumieliśmy się z inwestorem – udało się go przekonać do rezygnacji z tej inwestycji, dając mu możliwość inwestowania w innym miejscu, takim, które nie powinno budzić kontrowersji. To pokazuje, że przy dobrej woli wszystkich stron takie nabrzmiałe konflikty społeczne można rozwiązywać, doprowadzać do kompromisu.

Żeby wiosną nie wróciły odory

Prezydent Raciborza opowiedział także o pracach zespołu ds. odorów na Dębicz. Ciepłą wiosną problemy ze smrodem z rejonu wysypiska śmieci mogą powrócić. – Oczywiście, że działamy w tym temacie, zespół cały czas pracuje. Dążymy do tego, by sytuacja odorowa już nie wróciła. Chodzi o zmiany w funkcjonowaniu samego składowiska odpadów, a także linii technologicznej użytkowanej przez firmę Empol. Łącznie

z tym, żeby w ostatecznym rozrachunku zhermetyzować cały proces i zamknąć go w jakiejś kubaturze. To ma ograniczyć, a najlepiej wyeliminować uciążliwość odorowe. To się wszystko dzieje. Myślę, że jeszcze przed wiosną będą kierunkowe decyzje, z których część będzie wymagała stanowiska rady miasta. Sądzę, że w marcu te tematy trafią na sesję. Wtedy będziemy starali się je finalizować. Efekty tych zmian mieszkańcy powinni po jakimś czasie odczuć pozytywnie – poinformował J. Wojciechowicz.

Zmian musi dokonać firma Empol, związana z Miastem umową o partnerstwie, stąd potrzebne są zgody samorządu. Władarz Raciborza mówi o nowym otwarciu relacji Miasto-Empol. Dodaje, że to warunek zmian na Dębicz. – Hermetyzacja (budowa hermetycznej hali wyposażonej w dobrej jakości filtry) i idące za tym decyzje pozwolą na ucywilizowanie tego procesu w taki sposób, że uciążliwości odorowe zostaną wyeliminowane – stwierdził Wojciechowicz.

– Z jednej strony to kwestia

przymusu prawnego względem firmy. Przykłady z Wileńskiej, czy świeża sprawa budowy nowego centrum handlowego i wycinki drzew świadczą, że staramy się szukać kompromisu z inwestorami. Potrzeba woli porozumienia i wzajemnego szacunku – nadmienił J. Wojciechowicz.

– Potrzebne są korekty co do samej technologii, decyzji prawnych z tym związanych, a także umowy Miasta i Empolu, bo nic za darmo się nie dzieje. Trzeba to tak zbilansować, by nowa inwestycja na składowisku, ekonomicznie też się broniła – zaznaczył prezydent.

Zapewnił, że zmiany nie wpłyną na poziom opłaty śmieciowej w Raciborzu. Ponadto Miasto nie zamierza partycypować finansowo w inwestycji Empolu. Szacowana wartość budowy nowej hali wynosi kilka milionów złotych. Prezydent zapewnił, że inwestycja Empolu nie doprowadzi do zwiększenia liczby odpadów składowanych w Raciborzu-Dębicz. – Te kwestie reguluje pozwolenie wydawane przez marszałka województwa – dodał władarz.

(oprac. m)

Lokatorzy z Wileńskiej podziękowali prezydentowi, że znalazł wyjście z sytuacji niemożliwej

– Jeśli ktoś ukochał Racibórz i pracował na jego rzecz nieraz społecznie, to przykro mi się zrobiło, że Miasto pozwala na coś, co nas jako mieszkańców tak bardzo zabolalo – powiedziała na styczniowej sesji Maria Szłapka z bloku przy ulicy Wileńskiej. Kolejny raz delegacja z osiedla przybyła na obrady rady. Tym razem doczekała się rozwiązania po myśli mieszkańców.

Miasto zamieniło się z inwestorem działkami i PGL nie zbuduje wysokiego bloku nieopodal przedszkola terapeutycznego i 8 metrów od istniejącego już budynku wielomieszkaniowego przy Wileńskiej. Urząd zaproponował inwestorowi teren naprzeciw raciborskiego więzienia – tzw. plombę przy skrzyżowaniu Kościuszki i Eichendorffa. Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz zapewnia, że wymiana nieruchomości nastąpiła z zachowaniem zasady ekwiwalentu – strony nie poniosły przy

tym strat.

– Dziękuję panu prezydentowi, że znalazł wyjście z sytuacji wydawało się niemożliwej – podkreśliła na sesji Maria Szłapka, której kolejny raz wystąpiła w imieniu mieszkańców osiedla. – Będziemy nadal mieli słoneczko. W pewnym wieku człowiek cieszy się już tylko takimi wrażeniami – podkreśliła.

– Jesteśmy tu od rozwiązywania problemów mieszkańców, to nasza praca – odparł na to władarz.

Mieszkańcy przygotowali dodatkową treść podziękowań dla wszystkich, którzy ujęli się za ich problemem, oto ona:

Wileńska dziękuje Panu Prezydentowi

W imieniu mieszkańców naszej społeczności oraz własnym pragnę wyrazić serdeczne podziękowania dla Pana Prezydenta Jacka Wojciechowicza, wszystkich Radnych oraz mieszkańców miasta za zaangażowanie i wsparcie w sprawie plano-

wanej inwestycji budynku mieszkalnego w bezpośrednim sąsiedztwie naszej Wspólnoty Mieszkaniowej Wileńska 16-20.

Dzięki wspólnej inicjatywie, dialogowi i zrozumieniu, udało się osiągnąć kompromis, który zadowala wszystkie strony. Interwencja mieszkańców, którzy z troską podchodzili do kwestii swojej przestrzeni życiowej, doprowadziła do znalezienia rozwiązania, które uwzględnia zarówno interesy inwestora, jak i potrzeby mieszkańców. Dziękujemy wszystkim niezależnie jaką partię reprezentowali. Zdajemy sobie sprawę, że inwestycja miała być realizowana zgodnie z przepisami, 8 m od ściany naszego budynku. Pozostał jeszcze aspekt człowieka, najważniejszy dla nas jako mieszkańców. Cieszę się, że został zauważony przez Pana Prezydenta.

Dziękujemy za elastyczność i otwartość na propozycje zmiany lokalizacji inwestycji, a także za zgodę



■ Maria Szłapka podziękowała na sesji prezydentowi Wojciechowiczowi, że mieszkańcy Wileńskiej nadal będą mieli słońce w swoim domu

na zamianę gruntów pomiędzy Miastem a Inwestorem. Dzięki temu możliwe będzie przeprowadzenie inwestycji w sposób, który nie narusza komfortu życia naszych mieszkańców, a jednocześnie umożliwia rozwój miasta.

Jestem przekonany, że takie rozwiązanie jest dowodem na to, jak ważna jest współpraca i dialog pomiędzy mieszkańcami a wła-

dzami miasta w dążeniu do wspólnego dobra.

Gratuluje również profesjonalizmu podczas prowadzenia postępowania administracyjnego. Chciałbym wspomnieć o konsultacjach w sprawie technicznego uzasadnienia tej inwestycji z Panami Andrzejem Skorą Kierownikiem Referatu Architektury i Budownictwa w Starostwie oraz z Panem Mariuszem

Mrozkiem Naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Urbanistyki i podziękować za czas poświęcony mieszkańcom.

Na zakończenie jeszcze raz dziękujemy Panie Prezydencie za zrozumienie, gotowość do działania i dbałość o interesy naszej społeczności.

W imieniu mieszkańców ul. Wileńskiej w Raciborzu – Janusz Rydzak. (oprac. m)

Koleje Śląskie zawiozą dzieci i młodzież w Ferie za jedyne 1 zł

Promocja z symboliczną złotówką będzie obowiązywać od 15 lutego do 2 marca. O szczegółach oferty poinformowali w Katowicach przedstawiciele samorządu Województwa Śląskiego i Kolei Śląskich.

Zwiedzać muzea, szusować na nartach

Konferencja prasowa na temat oferty Kolei Śląskich na ferie odbyła się w Sali Szarej Urzędu Marszałkowskiego. Swoje wystąpienia mieli tam wicemarszałek Województwa Śląskiego – Grzegorz Boski oraz wiceprezes Kolei Śląskich – Tomasz Niedziela.

Dla wicemarszałka Boskiego ferie są okazją, by promować korzystanie z Kolei Śląskich wśród młodych mieszkańców woje-

wództwa. Pociągami tymi można dotrzeć np. do Wisły, Zwardonia czy Zakopanego (dzięki współpracy z przewoźnikami – także za bilet w cenie 1 zł).

– Popularne kierunki turystyczne to oczywiście góry, Jura i część północna województwa. O ofercie informuje szeroko Śląska Organizacja Turystyczna. Nasze propozycje trafiają do różnych odbiorców w zależności od ich miejsca zamieszkania na terenie województwa. Można rozplanować różne trasy podróży i obejrzeć muzea, zabytki, czy Jasną Górę, a także wybrać się na narty na Podbeskidziu. Śląska oferta turystyczna jest mocno zróżnicowana – powiedział wicemarszałek Grzegorz Boski.

Dodał, że współczesne podróżowanie koleją nie



■ Dla wicemarszałka Grzegorza Boskiego ferie są okazją, by promować korzystanie z Kolei Śląskich wśród młodych mieszkańców województwa

jest już takie jak dawniej, bo do dyspozycji jest nowoczesny tabor i tanie przejazdy. W promocji dla rodzin nawet o 60% taniej od regularnego cennika.

Apka KAeśKA umożliwia zniżki

Spytaliśmy wicemarszałka, czy ferie na Śląsku będą w tym roku białe. – Na nos marszałka? Śledzę progno-

zy i noce mają być mroźne. Na stokach prowadzone jest doświadczenie, więc amatorzy białego szaleństwa odnajdą się w tych warunkach – prognozuje Grzegorz Boski.

Prowadzący konferencję rzecznik prasowy Kolei Śląskich – Bartłomiej Wnuk podał, że w ubiegłoroczne ferie zimowe z przejazdów za 1 zł Kolejami Śląskimi skorzystało 113 tys. pasażerów.

Wiceprezes ds. handlowych Kolei Śląskich – Tomasz Niedziela polecał korzystanie z aplikacji mobilnej Kaeśka. Powiedział, że jest „apką blisko pasażera”.

– Mamy za sobą jej udany debiut, zainstalowało ją już na 13,4 tys. urządzeniach z systemem Google Play – informował na konferencji.

Wiceprezes Niedziela chce, żeby aplikacja na stałe zagościła w telefonach pasażerów, a ten kanał sprzedaży biletów był numerem 1 dla Kolei Śląskich. – Co nie jest niemożliwe – zapewnił.

(ma.w)

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025



WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

ORGANIZATOR:
Gmina
Pietrowice Wielkie



WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo
Nowiny



XX Ekowystawa Dom i Ogród Przyjazne Środowisku to wydarzenie łączące targi branżowe z ciekawą rozrywką. Dotychczasowe edycje każdorazowo przyciągały kilkadziesiąt tysięcy osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami i produktami związanymi z domem i technologiami grzewczymi. XX, jubileuszowa edycja, zostaje poszerzona o tematykę ogrodową. Wystawcy będą mogli zaprezentować swoje produkty i usługi szerokiemu gronu odbiorców, w tym osobom indywidualnym, firmom oraz instytucjom, które poszukują nowoczesnych rozwiązań w zakresie budownictwa, wyposażenia wnętrz, technologii grzewczych i ogrodów.

Dlaczego warto zainwestować w stoisko na XX Ekowystawie Dom i Ogród Przyjazne Środowisku?

Udział w targach to niepowtarzalna okazja do bezpośredniego kontaktu z klientami, wyróżnienia firmy na tle konkurencji, nawiązania relacji z partnerami biznesowymi.

1. Dotrzyj do szerokiego grona klientów i zwiększ sprzedaż

Ekowystawa przyciągała dotąd **ponad 30 000 odwiedzających**, w tym osoby indywidualne, właścicieli firm i instytucji publicznych, które **szukają ekologicznych** rozwiązań do domów, ogrodów i przedsiębiorstw. Dzięki stoisku masz szansę dotrzeć do nowych klientów, którzy szukają produktów i usług, a także możliwość prezentacji produktów na żywo i bezpośredniej interakcji z potencjalnymi klientami.

2. Buduj prestiż i wizerunek swojej firmy

Udział w XX Ekowystawie to doskonała okazja do **wzmocnienia wizerunku**, jako lidera innowacyjnych rozwiązań przyjaznych dla środowiska. Udział w tym wydarzeniu pozwala na **pozycjonowanie marki** jako odpowiedzialnej ekologicznie i zaawansowanej technologicznie.

3. Networking i nawiązanie cennych kontaktów

Targi to idealna przestrzeń do budowania relacji biznesowych. Zyskujesz możliwość spotkania się z potencjalnymi partnerami, dystrybutorami oraz **liderami branży**. Udział w wydarzeniu to także szansa na wspólne projekty, które mogą rozwijać Twój biznes w przyszłości.

4. Bezpośrednia interakcja z klientami

Dzięki stoisku na XX Ekowystawie masz możliwość bezpośredniego **zaprezentowania swoich produktów** i usług, co daje przewagę nad konkurencją. Klienci mogą obejrzeć Twoje rozwiązania, zadawać pytania, a także wyrazić swoje opinie, co pozwoli Ci lepiej dostosować ofertę do ich potrzeb.

5. Promocja i widoczność przed, w trakcie i po targach

Nasza strategia promocji wydarzenia obejmuje **szeroką kampanię** marketingową w mediach społecznościowych, prasie i w naszych portalach informacyjnych. Jako wystawca zyskasz **dodatkową promocję** swojej firmy w materiałach promujących targi oraz na stronach wydarzenia.

6. Dostęp do specjalistów i innowacji

XX Ekowystawa to także platforma do zapoznania się z nowinkami w branży budownictwa, ogrodnictwa i ekologicznych rozwiązań grzewczych. Wystawcy mają również okazję **nawiązać współpracę z ekspertami w swoich branżach**.



Napisz do nas na ekowystawa@nowiny.pl i zgłoś swój udział w targach

Gala Przedsiębiorczości w Pietrowicach pełnoletność. Kto został wyróżniony w 2024

– Staraliśmy się przez te wszystkie lata, aby w różny sposób pokazywać, że gmina Pietrowice Wielkie jest przyjazna przedsiębiorcom i rolnikom. Staramy się to kultywować, nie tylko słowami, ale także w wielu działaniach – powiedział wójt Adam Wajda w rozmowie z Nowinami podczas 18. edycji Gali Przedsiębiorczości, która symbolicznie osiągnęła wiek pełnoletności.

Cztery kategorie, czterech laureatów. Pietrowice Wielkie po raz osiemnasty zorganizowały Galę Przedsiębiorczości, wyróżniając mieszkańców gminy. Wydarzenie miało miejsce w sobotę, 1 lutego. Po raz szesnasty galę poprowadzili Sylwia Mróz z urzędu gminy oraz Piotr Bajak, były radny. Podczas wydarzenia wystąpili: aktorka, artystka kabaretowa i wokalistka Joanna Bartel oraz iluzjonista i komik Pan Li.

Wójt o dwóch ważnych zasadach: nie przeszkadzać i pomagać

Dla Adama Wajdy była

to pierwsza gala w roli wójta, choć nie pierwsza, w której uczestniczył. W przeszłości pełnił funkcję sekretarza gminy, później przewodniczącego rady powiatu raciborskiego. Ze sceny podkreślił, że wydarzenie to forma podziękowania dla przedsiębiorców i rolników za ich codzienny wysiłek, który – jak zaznaczył – nie zawsze jest dostrzegany.

– To trud, który często sprawia, że pracujecie siedem dni w tygodniu, przez cały rok. Nawet gdy odpoczywacie, myślicie o tym, co trzeba zrobić jutro, co zaplanować na kolejne dni. To wymagająca praca



■ Galę tradycyjnie poprowadził duet – Sylwia Mróz i Piotr Bajak

– mówił.

Podziękował za tworzenie miejsc pracy, rozwój gminy poprzez inwestycje oraz płacone podatków. Podkreślił, że jako samorządowiec kieruje się zasadą, by nie przeszkadzać przedsiębiorcom w działaniu. – Pamiętam o tym – powtórzył, zaznaczając, że tam, gdzie to możliwe, stara się również wspierać.

Wspomniał również o drugiej zasadzie, którą jest pomoc tam, gdzie to możliwe. Odnosił się do niej w kontekście decyzji o utrzymaniu stawek podatków od

zawsze dla was otwarte.

Kogo nagrodzono?

W kategorii „Nowy inwestor” Bistro Azalia z Pawłowa, a nagrodę odebrali Martin Malcharczyk z siostrą Magdaleną Szelewską; w kategorii „Prężne gospodarstwo” wyróżniono Marka i Małgorzatę Gotzmannów z Pietrowic Wielkich; w kategorii „Solidny produkt i usługa” uhonorowano Martynę i Artura Gincelów, właścicieli gospodarstwa ogrodniczego w Makowie; natomiast w kategorii „Młoda firma” nagrodę otrzymał Tomasz Zalewski, właściciel STALZAL z Pawłowa.

Nagrodę wręczali wójt Wajda oraz przewodnicząca rady gminy Grażyna Podleśny. Na zmianę towarzyszyli im parlamentarzyści: Gabriela Lenartowicz, Henryk Siedlaczek i Michał Woś.

Wajda: Gala to sposób na pokazanie otwartości gminy na przedsiębiorców

Wójt Wajda w rozmowie z Nowinami przypomniał, że pomysł organizacji gali oraz jej kontynuacja wynikały z chęci pokazania, że gmina jest otwarta, zaprasza i zachęca przedsiębiorców do lokowania swoich działalności gospodarczych, a tych, którzy już są, do dalszego rozwoju.

– Staraliśmy się przez te wszystkie lata, aby w różny sposób pokazywać, że gmina Pietrowice Wielkie jest przyjazna przedsiębiorcom i rolnikom. Staramy się to kultywować, nie tylko słowami, ale także w wielu działaniach – podkreślił.

O samej nagrodzie mówił, że to moment zatrzymania się dla tych osób, które mogą zobaczyć, co udało im się osiągnąć. Jak dodał, nagrody te są ważne nie tylko dla laureatów, ale również stanowią doskonałą promocję, przyciągając nowych klientów.



■ W kategorii „Nowy inwestor” nagrodzono Bistro Azalia z Pawłowa, a nagrodę odebrali Martin Malcharczyk z siostrą Magdaleną Szelewską



■ Za „Prężne gospodarstwo” wyróżniono Marka i Małgorzatę Gotzmannów z Pietrowic Wielkich

nieruchomości oraz opłat za odbiór odpadów na rok 2025 na dotychczasowym poziomie. Zauważył także zaangażowanie lokalnych przedsiębiorców w realizację inwestycji gminnych.

– W codziennej pracy pamiętamy, że najlepsze usługi i produkty pochodzą z gminy Pietrowice Wielkie – podkreślił. Zwracając się do przedsiębiorców i rolników, zapewnił: – Moje drzwi są



■ W kategorii „Solidny produkt i usługa” uhonorowano Martynę i Artura Gincelów, właścicieli gospodarstwa ogrodniczego w Makowie

Wielkich osiągnęła 2025 roku?



■ Gala tradycyjnie odbyła się w hali Centrum Społeczno-Kulturalnego w Pietrowicach Wielkich

Nagroda, która dodaje skrzydeł

Rozmawialiśmy z dwoma laureatami nagrody. Martin Malcharczyk – radny, strażak, społecznik, a także przedsiębiorca – otrzymał wyróżnienie w kategorii „Nowy inwestor” za Bistro Azalia, odbierając statuetkę wspólnie z siostrą, Magdaleną Szelewską. Pytany, jak odbiera takie wyróżnienie, podkreślił, że w gastronomii każda pozytywna opinia, niezależnie od tego, czy pochodzi z mediów społecznościowych, czy innych źródeł, jest motywująca. Dodał, że każda konstruktywna uwaga pozwala dostrzec, co można poprawić.



■ Wójt Adam Wajda podziękował przedsiębiorcom i rolnikom za tworzenie miejsc pracy, rozwój gminy poprzez inwestycje oraz płacenie podatków

Zaznaczył również, że nagroda przyznana przez gminę, wyróżniając go spośród innych przedsiębiorców,



■ W kategorii „Młoda firma” nagrodę otrzymał Tomasz Zalewski, właściciel STALZAL z Pawłowa

dodaje skrzydeł. – Widzimy, że jesteśmy zauważeni i chcemy dalej się rozwijać, działać na terenie naszej gminy – stwierdził.

W kategorii „Młoda firma” nagrodę otrzymał Tomasz Zalewski, właściciel STALZAL z Pawłowa. Przyznał, że to wyróżnienie to nie tylko dobra reklama, ale także podziękowanie za wytrwałość. Zwrócił uwagę, jak ważne w codziennej pracy przedsiębiorcy są takie momenty docenienia. – Czasami zdarzają się momenty, że jestem zmęczony, a ta nagroda dodaje kopa i chce mi się więcej – powiedział. (mad)



■ Gości bawiła m.in. aktorka, artystka kabaretowa i wokalistka Joanna Bartel

„Cisza nocna” trafiła na Netflixa. W filmie zobaczycie pałac w Krowiarkach



■ „Cisza nocna” to ostatni film Macieja Damieckiego przed jego śmiercią, który stał się jego pożegnaniem z ekranem. Aktor zmarł w listopadzie 2023 roku, w wieku 79 lat. FOT. FORUM FILM POLAND

– To film o przekraczaniu granic, o utracie, wyborach i samotności – tak Mateusz Damiecki opisuje w mediach społecznościowych produkcję, w której ostatnią rolę zagrał jego ojciec, Maciej Damiecki. „Cisza nocna”, zawierająca m.in. ujęcia pałacu w Krowiarkach, traktowana jest jako pożegnanie z ekranem tego wybitnego aktora, ponieważ była to jego ostatnia rola przed śmiercią. Film należy do gatunku horror/fantasy,

W filmie ukazano piwnicę oraz klatkę schodową pałacu w Krowiarkach (gm. Pietrowice Wielkie). To jednak nie pierwsza produkcja, która wykorzystwała tę dawną siedzibę rodów Strachwitz, Gaschin i Donnersmarck. Wcześniej kręcił tam m.in. Lech Majewski, realizując sceny do filmu o francuskiej piosenkarce i aktorce Brigitte Bardot.

„Cisza nocna” zadebiutowała w kinach 31 października. Główną postacią, Lucjana (w tej roli Maciej Damiecki), gra emerytowanego aktora, którego syn decyduje się umieścić w domu opieki. Położona na wsi rezydencja początkowo sprawia wrażenie idyllicznego miejsca z przyjaznym personelem i życzliwymi mieszkańca-

mi. Jednak szybko okazuje się, że skrywa mroczną tajemnicę. Lucjana zaczyna nawiedzać makabryczne wizje, które zbiegają się z tajemniczą śmiercią kilku pensjonariuszy.

Jak się okazało, „Cisza nocna” była ostatnią rolą Macieja Damieckiego przed jego śmiercią, a film traktowany jest jako jego pożegnanie z ekranem. Aktor zmarł w listopadzie 2023 roku w wieku 79 lat.

O tym, że produkcja trafiła na Netflixa, poinformował m.in. jego syn, Mateusz Damiecki. W mediach społecznościowych napisał: „Ten film to dla mnie dowód na to, że człowiek, który odchodzi, nigdy nie odchodzi na zawsze. Że ktoś jest bliski, zawsze takim pozostanie. – Tato. „Cisza nocna”

to Twoja piękna przygoda i piękna nauka. Zagrałeś w tym filmie najpiękniej. Jesteś przejmujący, wzruszający, przerażający i zabawny. Miałeś odwagę przełamać siebie, zaryzykować i dotknąć czegoś niedotykanego. Mam nadzieję, że to doświadczenie pomogło Ci oswoić nieoswajalne – dodał aktor.

O wyborze pałacu w Krowiarkach jako planu zdjęciowego rozmawialiśmy z reżyserem Bartoszem Kowalskim, kiedy przyjechał do pałacu z ekipą w grudniu 2021 roku. Mówił nam, że trafili tu cztery lata wcześniej, a obiekt wskazał im ówczesny scenograf, który zabrał ich do kilku podobnych miejsc w Polsce. – Tu najbardziej nam się spodobało, pałac okazał się najlepiej pasować do klimatu naszego filmu – wyjaśnił Kowalski.

Pałac w Krowiarkach to jeden z najbardziej okazałych obiektów w Krainie Górnej Odry i w całym regionie, a jego wnętrza kryją aż 115 sal. Stopniowo odnawiany, otoczony jest parkiem krajobrazowym z XVII wieku, który rozciąga się na powierzchni około 7 ha i obejmuje liczne okazy starodrzewia. W parku znajduje się również neoklasycystyczne mauzoleum rodowe Donnersmarcków, wzniesione około 1870 roku. (mad)

INWESTYCJE W POW

Drodzy czytelnicy, aby stawić czoła wszystkim wyzwaniom, nasz samorząd prowadzi bardzo konsekwentną politykę rozwoju, opartą na planowaniu strategicznym, profesjonalnym zarządzaniu i szeroko rozumianym partnerstwie.

W Powiecie Raciborskim realizowane są liczne inwestycje, które mają na celu zaspokojenie potrzeb społeczności lokalnych oraz rozwój infrastruktury. Kluczowe inwestycje obejmują modernizację placówek edukacyjnych, co ma na celu podniesienie standardów nauczania oraz zwiększenie komfortu uczniów i nauczycieli. Dodatkowo, znaczące środki przeznaczane są na

rozwój systemu opieki zdrowotnej, w tym modernizację Szpitala Rejonowego, co zapewnia mieszkańcom lepszą jakość usług medycznych.

Samorząd powiatu aktywnie pozyskuje fundusze zewnętrzne, co pozwala na realizację ambitnych projektów, w tym inwestycji w infrastrukturę drogową oraz poprawę dostępu do komunikacji publicznej. Działania te są realizowane w ramach polityki zrównoważonego rozwoju, która stawia na współpracę z różnymi partnerami społecznymi i gospodarczymi.

W szczególności, powiat koncentruje się na rewalizacji przestrzeni publicznych oraz wspieraniu inicjatyw lokalnych, co sprzyja integracji

społecznej oraz aktywizacji mieszkańców. Obszary projektów dotyczą również zrównoważonego rozwoju, ochrony środowiska oraz wsparcia dla przedsiębiorczości, co wpływa na tworzenie nowych miejsc pracy.

Zachęcamy do śledzenia postępów w realizacji tych inwestycji, które są zaplanowane w oparciu o długofalową strategię rozwoju Powiatu Raciborskiego, odzwierciedlającą potrzeby mieszkańców i wyzwania współczesnego świata.

Jako Starosta chciałbym podsumować miniony rok 2024, pod kątem finansów, inwestycji w naszym powiecie, współpracy, a także ważnych wydarzeń.



■ Starosta Raciborski
Grzegorz Swoboda

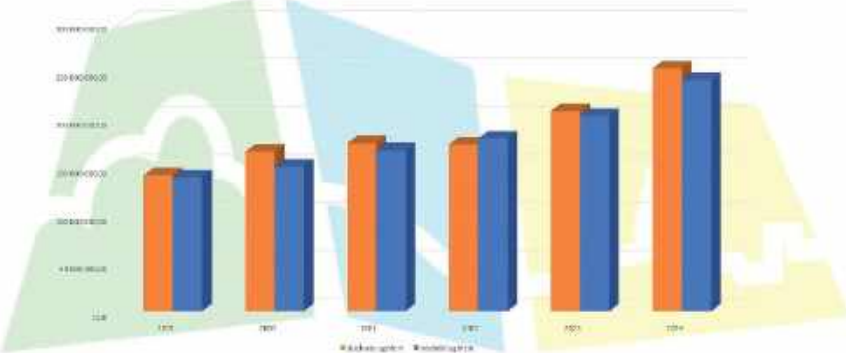
Budżet za 2024 r., został zrealizowany zgodnie z przyjętym planem. Był to kolejny rok, w którym przy obniżeniu poziomu zadłużenia wykonane zostały rekordowe inwestycje. Poziom wydatków bieżących pozwolił na realizację zadań własnych na wysokim standardzie. Rozwój jednostek powiatowych zauważany jest w każdym zakresie (oświata, pomoc społeczna, kultura, sport oraz transport).

II Wydatki inwestycyjne i zadłużenie Powiatu Raciborskiego w latach 2019-2024

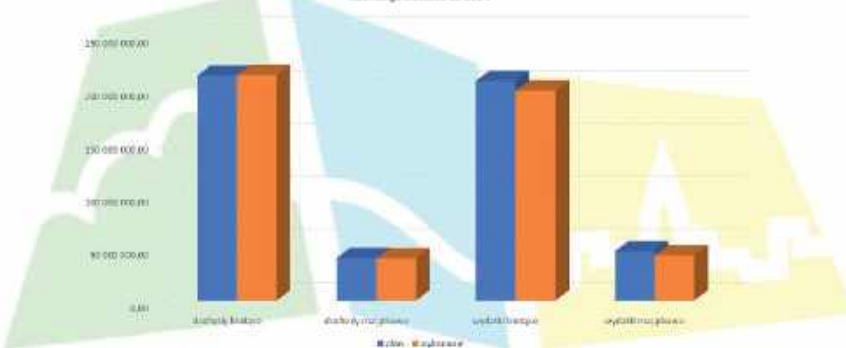


W okresie 6 lat odnotowano prawie 2,5-krotny wzrost poziomu wydatków inwestycyjnych (z 17 mln w 2019 r. do 43 mln w 2024 r.). Jednocześnie poziom zadłużenia został obniżony z 17 mln na 9,6 mln (o 7,4 mln). Planowana relacja zadłużenia do dochodów na koniec 2024 r. wynosi 4%.

Dochody i wydatki Powiatu Raciborskiego za lata 2019-2024.



Restytucja budżetu na 2024



Otwarcie drogi w Bolesławiu



Otwarcie drogi w Tworkowie

Otwarcie drogi Pietrowice Wielkie-Cyprzanów-Lekartów



Otwarcie drogi Borucin-Bolesław



W 2024 rozpoczęliśmy inwestycje

Droga ul. Raciborska w Turzu



IECIE RACIBORSKIM 2024

Budowa i modernizacja infrastruktury sportowej w II Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Raciborzu



Termomodernizacja Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień” w Raciborzu



Odrestaurowanie auli Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu



„Przebudowa ogrodzenia terenu Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu od strony ul. Karola Miarki”



Modernizacja energetyczna szpitala (31,6 mln zł): pompy ciepła, fotowoltaika, termomodernizacja



- Przebudowa dróg powiatowych nr 3502S, 3503S oraz 3504S na terenie Gminy Pietrowice Wielkie i Gminy Rudnik.
- Prace konserwatorskie organów z kaplicy Zamku Piastowskiego w Raciborzu.
- Montaż paneli fotowoltaicznych na obiektach oświatowych i użyteczności publicznej Powiatu Raciborskiego oraz Gminy Krzyżanowice”.
- „Cyberbezpieczny samorząd”.
- „Zakup 6 autobusów niskoemisyjnych na potrzeby organizacji publicznego transportu zbiorowego w Powiecie Raciborskim” – KPO.

Scalanie gruntów

- Roszków w gm. Krzyżanowice,
- Samborowice w gm. Pietrowice Wielkie,
- Lekartów w gm. Pietrowice Wielkie.

Powiat od kilku lat prowadzi na terenie gmin Pietrowice Wielkie i Krzyżanowice scalanie gruntów. Ostatnie lata to ponad 50 mln wydanych środków na modernizację dróg transportu rolnego, rowów oraz dokumentację. Powiat Raciborski na realizację sca-

lania gruntów pozyskuje 100% środków zewnętrznych.



Dom Książęcy oraz Muzeum Multimedialne otwierają się dla zwiedzających!

Inwestycja zrealizowana przez Powiat Raciborski przywróciła wnętrzem siedziby władców Górnego Śląskiego historyczny wygląd. Przygotowano nowe wystawy, m.in. wyprawę w magiczny świat średniowiecza. Wnętrza dawnej siedziby książąt opolsko-raciborskich zyskały nowy wystrój i wyposażenie, przywrócono historyczny wygląd, a komnaty zapełniły nowe wystawy. Trwającą ponad rok inwestycję, ze środków Rządowego Programu oraz własnych, pozyskanych przeprowadził Powiat Raciborski. Muzeum na europejskim poziomie! Interaktywna i multimedialna ekspozycja opowiada dzieje Górnego Śląska i Księstwa Raciborskiego w czasach Piastów i Przemyślidów. 5 kwietnia miało miejsce uroczyste zakończenie inwestycji. Inwestycja w słodowni została zrealizowana przez Starostwo Powiatowe w ramach szerszego projektu, obejmującego również renowację wnętrza domu książęcego z przygotowaniem nowych wystaw, finansowanego z programu Polski Ład i budżetu Powiatu. Łącznie wydano ponad 20 mln zł, pozyskując ponad 17 mln zł rządowej dotacji. To jedna z większych muzealnych inwestycji ostatnich lat w Polsce. 5 kwietnia, z udziałem licznie zgromadzonych gości, uroczyste przecięto wstęgę, a Starosta Raciborski, Grzegorz Swoboda przekazał klucze do obiektu dyrekcji Zamku Piastowskiego.



Nowy samochód dla DPS „Złota Jesień” w Raciborzu!



Mikrobus do przewozu osób z niepełnosprawnościami – Warsztaty Terapii Zajęciowej



Samochód – Powiatowy Zarząd Dróg Racibórz



Ważne wydarzenia w naszym regionie!

Nowy Zarząd Powiatu Raciborskiego VII kadencji wybrany w 2024 roku



Koncert Noworoczny Starosty Raciborskiego i Prezydenta Miasta Racibórz

Goście mieli okazję wysłuchać wyjątkowego koncertu w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii im. Leoša Janáčka w Ostrawie.



XVI Karnawałowa Rewia Tańca



„Zasłużony dla Powiatu Raciborskiego”

Nadanie medalu „Zasłużony dla Powiatu Raciborskiego” jest formą publicznego uhonorowania Pani Grażyny Wójcik oraz Pana Stefana Kaptur za ich osobiste zaangażowanie i skuteczną działalność na rzecz Powiatu Raciborskiego.



Trzecia edycja Powiatowego Stołu Gospodarczego

W styczniu 2024 roku odbyła się trzecia edycja Powiatowego Stołu Gospodarczego, której celem było pogłębienie integracji środowiska gospodarczego i samorządowego w Powiecie Raciborskim.



Po raz kolejny I miejsce wśród Powiatów w Polsce



Powiat Raciborski został Liderem wśród powiatów w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów w kategorii „Powiaty do 120 tys. mieszkańców”. Powiat Raciborski zdobył 1 MIEJSCE, a tym samym honorowy tytuł „DOBRY POLSKI SAMORZĄD 2023”. Powiat Raciborski otrzymał również prestiżowy tytuł „SUPER POWIAT 2023”. Ogólnopolski Ranking Powiatów i Miast na prawach

powiatu to bezpłatny Ranking prowadzony przez Związek Powiatów Polskich od 2003 roku. Powiat Raciborski od 2020 roku jest w ścisłej czołówce rankingu, dzięki czemu w tym roku nadano również wyróżnienie „SAMORZĄDOWY LIDER NAJDŁUŻSZEJ KADENCJI 25-LECIA”.

Ferie



Wakacje w Powiecie



Lato z Radiem



Jubileuszowe spotkanie Śląskiego Forum Oświaty Samorządowej z okazji 20-lecia istnienia



Jarmark Bajkowy Zamek 2024



X Festiwal Perspektyw



Nagrody Starosty Raciborskiego Mieszko AD 2023



Wielkanocne procesje konne



Dożynkowe Korony

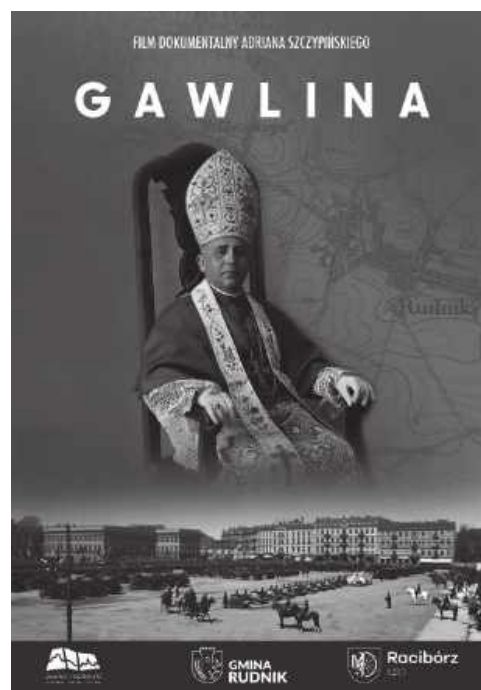


Scalanie gruntów w Powiecie docenione

W Warszawie, pod koniec listopada 2024 roku Starosta Raciborski Grzegorz Swoboda otrzymał wyróżnienie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Sienkiewicza w XLVIII Ogólnopolskim Konkursie Jakości Prac Scaleniuowych za projekt scalania gruntów w Lekartowie i Samborowicach w Gminie Pietrowice Wielkie, o powierzchni 640 ha



Bo współpraca się opłaca!
Premiera filmu dokumentanego pt. „GAWLINA”.



20-lecie partnerstwa
Powiatu Raciborskiego z Miastem
Rendsburg za nami



Zara ponownie w Elbe-Elster



Reprezentacja Powiatu
Raciborskiego na Europejskich
Igrzyskach Młodzieży
w Rendsburgu



Promocja Powiatu Raciborskiego
w Markische Kreis



Krótką historia o tym jak budowany

Wszyscy, którzy żyją według programu 12 kroków wiedzą, że nie wystarczy przestać pić i uporządkować swoje sprawy. Trzeba jeszcze zacząć żyć dla innych. Otwarcie na drugiego człowieka stało się podwaliną do tworzenia grup AA i miejsc, w których mogły się regularnie spotykać. W tym roku mija 40 lat od narodzin pierwszego klubu anonimowych alkoholików i systemu, w którym uzależniony i jego rodzina mogli uzyskać pomoc. I tylko pozostaje jedno pytanie: co poszło nie tak?

Wspólnota z domem pozbawionym fundamentu

Janusz Rębisz był pierwszym pacjentem oddziału odwykowego, który w szpitalu w Wojnowicach prowadził doktor Hipolit Baranowski. Trafił tam na chwilę w czasach, gdy królowała anticol i esperal – metody leczenia alkoholizmu, które nie dawały żadnych pozytywnych efektów. Dlatego zapamiętał pierwszy miting, na który w 1985 roku zawiózł go Zenon Stube – niepijący alkoholik, który pracował jako terapeuta w ośrodku w Gorzycach. – Wsadzał pacjentów do autobusu i przywoził ich na mitingi do Raciborza, a potem odwoził z powrotem do ośrodka. Odbываły się w poradni uzależnień przy ul. Zborowej, gdzie terapeutą był Jacek Wójtowicz. To on mi właśnie uświadomił na czym stoję i wskazał, że naprzeciw jego gabinetu odbywają się mitingi. Otworzyłem drzwi do tego pomieszczenia, wszedłem, a tam siedzieli jacyś starsi panowie przy zapalanej świeczce. Miałem wtedy dwadzieścia parę lat i takie

skojarzenie, że to jakaś sekta. Zostałem parę minut i wyszedłem. Z tyłu budynku był park, a za nim kawiarnia „Bajka”, w której podawali piwo, a ja je bardzo lubiłem. Mój nawrót choroby trwał jeszcze pięć lat non stop i wszyty esperal w niczym mi nie przeszkadzał. Wtedy zależało mi na piciu a nie na życiu – wspomina po latach.

Formułę „mam na imię Janusz, jestem alkoholikiem” wypowiedział dopiero w 1990 roku na mitingu w „Heliosie”, już po odwyku. – Miałem taką metodę, że mówiłem: jestem Janusz alkoholik. Zenek Stube zwrócił mi uwagę: chłopie, poćwicz sobie przed lustrem, bo tu chodzi o to, żebyś mówił pełnym zdaniem o kogo chodzi, żebyś to czuł. No i ja próbowałem tę jego szkołę zastosować. Na którymś z kolejnych mitingów już przedstawiałem się tak jak trzeba – opowiada pan Janusz, który na spotkaniach zjawiał się w każdy piątek aż do pierwszej rocznicy abstynencji. – Po roku wydawało mi się, że jestem już wyleczony, więc zacząłem opuszczać spotkania. Na szczęście Zenek był w



■ Grupa AA przed poradnią uzależnień przy ulicy Słonecznej

pobliżu i zaraz mnie zaczął wypytывать dlaczego przestałem przychodzić, gdzie byłem, co robiłem. A ja tłumaczyłem, że padał deszcz, że daleko, że dziecko... Ale dla niego to nie było istotne, ja miałem na mitingu być i koniec. Był tą siłą sprawczą, która mnie pchała w środowisko i moim aniołem stróżem – tłumaczy.

Mitingi to była ważna rzecz, bo po nich się spacerowało i rozmawiało z innymi, którzy już nie pili pięć albo sześć lat i mieli większe doświadczenie. – Ci ludzie pokazali mi palcem, że to co robię to tylko niepicie. Mogę nie mieć pro-

mili, ale być bardziej pijany, niż gdybym je miał. To wychodziło w moim zachowaniu, w podejściu do życia, w widzeniu świata. I dopiero ich słowa zmieniły mi optykę. Jednym z pierwszych, którzy mi o tym mówili był Janek Twaróg. Wiedział, że jestem zawodowym kierowcą więc porównał mnie do samochodu: zewnątrz ładnie wyklepany, pomalowany, ale jak się podniesie maskę, to silnik do kapitalnego remontu – wspomina pan Janusz.

Tak się zaczęła jego droga powrotu do zdrowia, której częścią składową była poradnia uzależnień i cotygo-

dniowe mitingi, w których uczestniczy do dzisiaj. W maju minie 35 lat obecności Janusza na tej drodze i we wspólnocie. – My mieliśmy wtedy wielkie szczęście, bo nasza wspólnota abstynencka zaczęła się od poradni uzależnień. Jeden miting w tygodniu nie wystarczał, ale pod ręką zawsze mieliśmy terapeutów i lekarzy. Byliśmy jak dzieci we mgle. Nie wiedzieliśmy jak się zachować w urzędzie, jak załatwiać ważne sprawy, więc pukaliśmy do gabinetu, albo dzwoniliśmy z budki, czy można na moment podejść. I nikt nam nigdy nie odmówił pomocy. Ta poradnia to był nasz fundament, port, do którego zawsze można było wrócić. Jeżeli ktoś przychodził najpierw do klubu lub na miting – zawsze słyszał od nas, że musi iść do poradni, że trzeba zacząć od terapii, od rozmowy ze specjalistami. Nie wyobrażam sobie jak funkcjonuje nasz powiat bez niej i jak radzą sobie ci, którzy nie mają już jej wsparcia – podsumowuje Janusz Rębisz.

Do 13 razy sztuka, czyli o tych, którym się udało

W tym samym roku, w którym Janusz Rębisz trafił do poradni uzależnień przy Zborowej, absolwent socjologii Zbigniew Grygier spotkał Stanisława Wolnego – terapeuta w Zakładzie Lecznictwa Odwykowego w Gorzycach, który namówił go do pracy w tej placówce. – Przyjmował mnie doktor Berdziakiewicz, który był psychiatrą i kierował

ośrodkiem. Znany był z tego, że dawał terapeutom wolną rękę i kierował się trzema filarami w podejściu do człowieka. Pierwszy to wiara, drugi cierpienie a trzeci nadzieja. To były chrześcijańskie elementy amerykańskiego ruchu AA. Od Staszka Wolnego nauczyłem się jednego: najważniejsza jest prawda, bo alkoholizm to choroba zakłamania. Choć w czasach komunizmu prawda nie była wartością, my dążyliśmy do tego, by na niej opierać terapię dla naszych pacjentów – wspomina pan Zbyszek.

Kiedy pan Zbigniew został terapeutą, o alkoholizmie nie wiedział nic poza wiedzą z psychologii zdobytą na studiach. Zanim poprowadził pierwsze grupy terapeutyczne, przyglądał się pracy innych. I w końcu przyszedł dzień, kiedy od swego mentora Staszka Wolnego usłyszał: Zbyszek, dzisiaj grupę prowadzisz ty. – Ten pierwszy raz to był ogromny stres, a po spotkaniu Staszek wziął mnie do gabinetu i powiedział: nie obraż się, teraz napiszę ci wszystko, co źle zrobiłeś. I wręczył mi dwie stronnice. Podziwiałem go za umiejętności i fachowość w podejściu do pacjentów. Miał też świetną intuicję – pacjenci przyjeżdżali do niego regularnie po zakończonym pobycie w ośrodku, Staszekowi wystarczało kilka słów, by zorientować się, że któryś z nich kłamie – opowiada Zbigniew Grygier.

Ośrodek w Gorzycach był jedną z pierwszych placówek w regionie, która za-



■ Spływ Dunajcem w sierpniu 1992 roku. Z lewej Małgorzata Matusik-Belik, w środku Andrzej, po prawej Janusz Rębisz.



■ Janusz Rębisz i Zenon Stube w sali kolumnowej Sejmu podczas spotkania na temat uzależnień



■ Marian Niewiadomski (po lewej) pod klubem „Helios”, gdzie w czerwcu 1987 roku odbyło się spotkanie z kierownikiem poradni odwykowej w Warszawie doktorem Tadeuszem Kulisiewiczem (drugi z prawej)

atami system zapomniał o człowieku

częła przyjmować do pracy alkoholików, którzy wyszli z odwyku, mieli już jakiś czas abstynencji i przeszli odpowiednie przeszkolenie. Stawali się terapeutami, którzy pomagali innym uzależnionym. Wśród nich byli między innymi Zenon Stube i Jan Twaróg, którego w poradni odwykowej w Raciborzu zatrudnił nieżyjący już Jacek Wójtowicz. Ponieważ nie było wówczas jeszcze etatu dla terapeuty uzależnień w poradni, załatwił mu pracę palacza.

– Jasiu był jednym z moich pierwszych pacjentów w Gorzycach i przychodził do mnie codziennie na terapię indywidualną. Po wyjściu ze szpitala nie chciał spędzać czasu w domu. Bał się, że nie wytrzyma, miał różne lęki, więc przychodził do Klubu Abstynenta „Helios” i spędzał w nim całe dni, bo tylko tam czuł się bezpiecznie. Karmił rybki w akwarium i czekał, aż przyjdą inni. Dla niego klub był przestrzenią, która ochroniła go przed powrotem do picia – tłumaczy pan Zbigniew.

„Helios” bardzo szybko stał się nie tylko miejscem terapii i spotkań towarzyskich, ale przede wszystkim wspólnotą gotową do pomocy o każdej porze dnia i nocy, zawsze do dyspozycji tej drugiej osoby, która potrzebuje wsparcia. Korzystali z tego również terapeuci, wysyłając pacjentów z leczenia zamkniętego na przepustki do okolicznych grup AA lub na spotkania klubowe. Bo gdy opuszczali szpital, to wiedzieli, że ktoś na nich czeka na mitingu lub w klubie abstynenta i z takim wsparciem łatwiej im było budować życie bez alkoholu.

Jasiu przeszedł w swoim życiu 13 odwyków, ale pomógł mu dopiero ten ostatni. Wszystko dlatego, że za każdym razem trafiał do tego samego ośrodka w Branicach, gdzie jak sam przyznawał, miał już wszystko ustawione i funkcjonował w systemie oszustwa i pozornego leczenia. Dopiero zmiana środowiska



■ Jacek Wójtowicz – psycholog, który jako pierwszy zaczął organizować spotkania terapeutyczne dla pacjentów

i terapeutów pozwoliła mu na powrót do normalnego życia. I w tym powrocie ogromną rolę odegrał Klub Abstynenta „Helios”, którego opiekunem w 1986 roku został Zbigniew Grygier. – Od początku wiedziałem, że to nie będzie łatwa praca. Alkoholicy bardzo dużo ode mnie wymagali. Trzeba było cały czas coś ciekawego robić. Ciągłe były nowe tematy, nowe rozwiązania, pomysły. Bo ich trzeba było ciągle przymuszać do dalszej pracy nad sobą. I o tym zmuszaniu jest jeszcze jedna anegdota. W Gorzycach postanowiliśmy zrobić wśród pacjentów ankietę z pytaniami na temat tego co im najbardziej w wychodzeniu z picia pomaga. Mielśmy chyba 20 pytań i do każdego kilka odpowiedzi. Byliśmy zaskoczeni, że jeden punkt był zawsze wypełniony i najczęściej zakreślany. Okazało się, że zmuszenie do myślenia pomaga najbardziej – podsumowuje Zbigniew Grygier.

Geneza upadku czyli od braku wiedzy po brak chęci

Małgorzata Matusik-Belik w 1986 roku rozpoczęła pracę w ośrodku w Gorzycach, a w 1989 roku podjęła pracę w raciborskiej poradni żeby kontynuować pozytywne zmiany zapoczątkowane przez Jacka Wójtowicza. – Pamiętam jak zaniedbane było wtedy leczenie odwykowe.

Przypadkowy personel, a przede wszystkim brak konkretnej oferty dla pacjentów powodował, że efekty leczenia odwykowego były bardzo mizerne. Nikt nie wierzył w jego powodzenie, co powodowało narastającą frustrację i niechęć wobec samych pacjentów. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero wtedy, gdy nieżyjący już prof. Jerzy Mellibruda, założyciel i wieloletni dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zaczął organizować szkolenia dla pielęgniarek, psychologów, lekarzy, z czasem również dla niepijących alkoholików. To był strzał w dziesiątkę. Dzięki tej gigantycznej pracy Jurka i jego zespołu zaczęło się tworzyć w Polsce silne środowisko trzeźwościowe, zostały wprowadzone zmiany legislacyjne na poziomie centralnym i lokalnym, jak również opracowano szereg programów służących przeciwdziałaniu problemom alkoholowym, w tym również bardzo dobrą ofertę terapeutyczną dla osób uzależnionych – wspomina pani Małgorzata.

W latach 90. w strukturach ZOZ-u funkcjonowały kluby pacjenta, przekształcone później na kluby abstynenckie. Były to w założeniu miejsca, gdzie pacjenci poradni odwykowej mogli spędzić trochę czasu. Taki klub istniał też w Raciborzu przy ulicy Zborowej, mieścił



■ Janusz Rębisz podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Abstynencyjnej Twórczości Artystycznej z Bolesławem Piechą

się po sąsiedzku z poradnią odwykową. Siedzibę tam miała również komisja do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi (obecna GKRPA). Dzięki temu, że placówki zajmujące się tym samym problemem mieściły się w jednym korytarzu, mogły z łatwością ze sobą współpracować. – Wyglądało to tak: członkowie komisji, osobom nadużywającym alkohol, którzy byli tam wzywani, mówili: jak ma pan problem z alkoholem, to niech pan pójdzie naprzeciwko. Naprzeciwko siedział psycholog – Jacek

Wójtowicz, który rozmawiał z delikwentem, a jak skończył psycholog, to wtedy przychodził Jasiu Twaróg i zabierał człowieka swoją pomarańczową syrenką na spotkania grupy AA i do klubu abstynenta przy ulicy Fabrycznej. Kiedy jeszcze nie było lokalu na ulicy Fabrycznej, w piwnicy przy ulicy Zborowej Teresa Pawłowska organizowała spotkania dla alkoholików. Była muzyka, śpiew i herbatka. Oni się trochę z tego śmiali, ale przychodzili, bo doceniali to, że ktoś poświęca im swoją uwagę, że ich dostrzega – tłumaczy Małgorzata Matusik-Belik.

Prezydent Raciborza przeznaczył w latach 90. odrębny lokal na funkcjonowanie klubu abstynenta, dzięki czemu mógł on rozwinąć swoją działalność. Poradnia uzależnień zwiększyła zatrudnienie o terapeutów uzależnień, dzięki czemu placówka ta zaczęła świadczyć szeroką, profesjonalną pomoc dla ludzi z problemem alkoholowym i dla ich rodzin. W raciborskim środowisku abstynenckim wiele się wtedy działo. W Klubie „Helios” organizowano

wyjazdy do innych klubów abstynenckich ale też grup AA, które powstawały w Rybniku, Wodzisławiu Śląskim, czy Jastrzębiu-Zdroju, na zjazdy wspólnot AA we Wrocławiu i Poznaniu, czy na Ogólnokrajowy Zjazd Rodzin Abstynenckich w Małym Cichym, który odbywa się tam w każdą majówkę od 38 lat. Marian Niewiadomski, wieloletni członek Klubu zaczął rozkręcać wspierający zdrowy styl życia rajd rowerowy, a w klubie świetnie bawiono się podczas wspólnych abstynenckich zabaw sylwestrowych, andrzejkowych i karnawałowych.

Kiedy służba zdrowia zaczęła się prywatyzować, powstające placówki nie były zainteresowane prowadzeniem działalności w tym zakresie. Kluby abstynenta zaczęły się przekształcać w stowarzyszenia, które wprowadziły większe możliwości finansowe, ale brak nadzoru merytorycznego, brak liderów i jeszcze inne czynniki sprawiły, że kluby zaczęły pustoszeć. – Są takie miejsca w Polsce, gdzie placówki odwykowe nadal dobrze funkcjonują, ale tym miejscem nie jest Racibórz. Co z tego, że zostały opracowane przepisy i regulacje, które zapewniają środki na realizację celów opisanych w gminnym programie rozwiązywania problemów alkoholowych skoro nie są one przestrzegane? W powiecie raciborskim, który zamieszkuje ponad 107 tysięcy mieszkańców, od sześciu lat nie ma poradni uzależnień, w której potrzebujący mogliby znaleźć pomoc. To jest takie przykre, że po tylu latach, po tylu schodach, które udało się pokonać, po tylu wypracowanych metodach, jesteśmy w punkcie wyjścia, jakby to wszystko się nie zdarzyło – podsumowuje terapeutka uzależnień.

Na szczęście jest wspólnota AA i codzienne spotkania, na których osoby, które chcą przestać pić mogą spotkać pomocną dłoń.

Katarzyna Gruchot



■ Jedno ze spotkań w klubie „Helios”, który powstał w październiku 1985 roku



■ Zjazd środowisk aowskich z całego świata w Hali Stulecia we Wrocławiu. Rok 2009.

Gmina Krzyżanowice wprowadza wyższe opłaty za śmieci.

Nowa stawka to 38 zł miesięcznie

Kolejna gmina w powiecie raciborskim podnosi opłaty za wywóz śmieci. Tym razem podwyżki dotkną mieszkańców gminy Krzyżanowice, którzy od marca muszą liczyć się ze wzrostem kosztów.

Jednolite stawki za wywóz śmieci w gminie Krzyżanowice

Do tej pory opłata za odbiór odpadów w gminie Krzyżanowice zależała od liczby mieszkańców nieruchomości i wynosiła od 27 do 29 zł. Po zmianach, zatwierdzonych na ostatniej sesji, wprowadzono jedno-

litą stawkę – 38 zł miesięcznie dla osób segregujących odpady. Jeśli natomiast właściciel nieruchomości nie spełnia obowiązku selektywnej zbiórki odpadów, stawka wzrośnie trzykrotnie i wyniesie 114 zł miesięcznie. Mieszkańcy nadal mogą skorzystać z ulgi w wysokości 1 zł miesięcznie za każdą osobę ujętą w deklaracji, jeśli kompostują bioodpady.

W uzasadnieniu uchwały podano, że przy ustalaniu wysokości stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, Rada Gminy Krzyżanowice uwzględniła liczbę osób zamieszkujących gminę, obliczoną na podstawie złożonych deklaracji, ilość wytworzonych odpadów komunalnych

oraz wzrost kosztów związanych z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami.

Najmocniej podwyżkę odczują gospodarstwa, które dotąd płaciły najniższą stawkę, czyli 27 zł. Dotyczyło to nieruchomości zamieszkałych przez siedem lub więcej osób – dla nich opłata wzrośnie aż o 11 zł na osobę. Natomiast w przypadku czteroosobowej rodziny, która do tej pory płaciła 28 zł (stawka obowiązująca od kilku lat dla nieruchomości zamieszkałych przez 4–6 osób), miesięczny wzrost wyniesie 10 zł na osobę. Łącznie dla takiego gospodarstwa oznacza to dodatkowe 40 zł miesięcznie i aż 480 zł rocznie, które trzeba uwzględ-

nić w domowym budżecie.

Podwyżka po kilku latach

Wicewójt Wolfgang Kroczeł przypomniał, że gmina ogłosiła przetarg na wybór firmy odpowiedzialnej za wywóz odpadów. Zgłosiła się tylko jedna firma – Ekoland z Zabełkowa, która od lat świadczy te usługi na terenie gminy. Kroczeł przyznał, że po otwarciu ofert okazało się, że koszty są wyższe niż w poprzednim okresie.

– Po analizie zdecydowaliśmy się rozstrzygnąć przetarg, ponieważ uznaliśmy, że wzrost kosztów był niezależny zarówno od gminy, jak i od wykonawcy – mówił podczas sesji. Wskazał, że wpływ na podwyżki miały

m.in. wzrost płacy minimalnej, co pociągnęło za sobą wyższe koszty usług i materiałów, a także wzrost opłaty środowiskowej.

Podkreślił, że przez ostatnie pięć lat gmina nie podnosiła opłat za wywóz śmieci. Nowa stawka różni się od poprzedniej nie tylko wysokością, ale i jednolitością – wszyscy mieszkańcy będą płacić taką samą kwotę, niezależnie od liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość. Kroczeł wyjaśnił, że ma to na celu lepsze zbilansowanie systemu.

Gmina zapowiada kontrole

Zapowiedział działania mające na celu ograniczenie ilości odpadów, ponieważ wpływa to bezpośrednio na

cenę systemu. Zauważono, że mieszkańcy wytwarzają stosunkowo dużą ilość odpadów – aż 500 kg na osobę rocznie, podczas gdy średnia wojewódzka wynosi powyżej 300 kg. Gmina planuje przeprowadzenie losowych kontroli, które rozpoczną się po 10 lutego. Urzędnicy zaznaczyli, że sprawdzana będzie zgodność liczby osób podanej w deklaracji z rzeczywistą liczbą mieszkańców zamieszkujących dany adres. W przypadku rozbieżności między liczbą osób zameldowanych a faktycznie zamieszkujących, konieczne będzie dostarczenie dodatkowego oświadczenia lub dokumentów potwierdzających rzeczywiste miejsce pobytu. (mad)

Orkiestra dęta zagrała dla Marty Gajdy z Krzyżanowic z okazji 100. urodzin



■ Delegacja odwiedziła jubilatkę 3 lutego FOT (Q)

Marta Gajda z Krzyżanowic świętuje swoje 100. urodziny. Z tej okazji odbyła się uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji.

Pani Marta jest otoczona troską swojej rodziny – syna Piotra, jego żony, wnuczki oraz prawnuków, którzy na co dzień się nią opiekują.

Życzenia w imieniu mieszkańców gminy oraz samorządu złożyli Wójt Gminy Krzyżanowice, Grzegorz Utracki, oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, Dorota Dwulecki. W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele różnych instytucji, w tym pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzy-

żanowicach oraz ZUS w Rybniku. Wśród gości znaleźli się również sołtys Krzyżanowic, Hubert Fichna, członkowie Koła Gospodyń Wiejskich, w tym Mariola Pszenica, oraz przedstawiciele DFK – Ditmar Wolf i Henryk Kupiec. Z okazji jubileuszu dla pani Marty zagrała Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice. (d, q)

Z Krzanowic na stoki Tatr. Uczniowie uczą się zdrowych nawyków

„Kręci mnie narciarstwo – to sposób na zdrowy i aktywny styl życia” – to projekt realizowany w Krzanowicach. Jaki jest jego cel?

35 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Krzanowicach wraz z opiekunami udało się na obóz narciarski w słowackie Tatry, który jest częścią realizacji programu profilaktyki uzależnień „Kręci mnie narciarstwo – to sposób na zdrowy i aktywny styl życia”. Wyjazd, jak tłumaczą urzędnicy z Krzanowic, zawiera nie tylko doskonalenie umiejętności narciarskich, ale także elementy edukacyjne, które mają na celu uświadamianie uczniów o zagrożeniach związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych oraz promowanie zdrowego, aktywnego stylu życia.

W urzędzie podkreślają,



■ Uczniowie z Krzanowic na obozie narciarskim

że poprzez promowanie aktywnego spędzania czasu wolnego oraz zdrowego trybu życia, uczniowie kształtują swój system wartości, rozwijają umiejętności związane z kontaktami rówieśniczymi, poznają za-

sady bezpiecznego i odpowiedzialnego zachowania na stoku narciarskim oraz rozwijają swoje zainteresowania.

Na realizację programu Krzanowice przeznaczyły 7 400 zł. (oprac. d)

W Pietrowicach Wielkich na terenie dawnego Polmosu powstanie żłobek

W Pietrowicach Wielkich powstanie żłobek, który zagospodaruje teren po dawnym Polmosie i roszarni. To jednak część szerszego planu – samorząd chce zrewitalizować ten obszar, obejmując inwestycjami nie tylko żłobek, ale także przyszłe przedszkole oraz gminny ośrodek sportu.

Pietrowice Wielkie znalazły się w gronie gmin, które otrzymały dofinansowanie w piątej turze naboru ciągłego w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029. W sumie złożono 766 wniosków, w tym 163 przez gminy i 603 przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego. Dotacje miały na celu utworzenie 38 100 miejsc opieki w 1 180 placówkach – z czego 5 358 w instytucjach gminnych oraz 32 742 w placówkach niepublicznych.

W przypadku Pietrowic Wielkich dofinansowanie zostanie przeznaczone na budowę żłobka. Jak nad-

mienia Sandra Musiolik, specjalistka ds. pozyskiwania funduszy zewnętrznych, obecnie na terenie gminy funkcjonuje Klub Malucha w przedszkolu w Cyprzanowie, do którego uczęszcza 24 dzieci, oraz prywatny żłobek prowadzony przez firmę Eko-Okna S.A.

Samorząd dostrzegł jednak rosnące zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze zarówno dla najmłodszych, jak i najstarszych mieszkańców. – W związku z czym podjęliśmy decyzję o ubieganiu się o środki finansowe na budowę nowej placówki z programu „Aktywny Maluch” oraz o zwiększenie dotacji na funkcjonowanie, a co za tym idzie – zwiększenia ilości miejsc dla pensionariuszy Dziennego Domu „Senior+” – wyjaśnia Musiolik.

Jak podkreśla, inwestycja w żłobek zapewni dzieciom odpowiednie warunki do nauki i zabawy w bezpiecznym, stymulującym środowisku, a jednocze-

śnie umożliwi rodzicom – zwłaszcza matkom – powrót do pracy po urlopie macierzyńskim. – Tworzenie tego typu miejsc jest istotne z perspektywy rozwoju lokalnej gospodarki i zatrudnienia. Inwestycja w obiekt użyteczności publicznej, takim jak żłobek, wpłynie pozytywnie na ogólną jakość życia w gminie, poprawiając ofertę usług publicznych i przyciągając nowych mieszkańców – zaznacza.

Całkowity koszt realizacji tego zadania szacowany jest na ponad 4 mln złotych. Jak wyjaśnia urzędniczka, gmina opracowuje niezbędne dokumenty, w tym program funkcjonalno-użytkowy. Na budowę żłobka przyznano dofinansowanie w wysokości 2 264 302,08 zł, a dodatkowo gmina otrzymała 963 072,00 zł na późniejsze funkcjonowanie placówki.

Nowy żłobek powstanie przy ul. Fabrycznej w Pietrowicach Wielkich, na terenie dawnego Polmosu i roszarni, który zostanie

odpowiednio zagospodarowany. – Zagospodarowany zostanie teren po działającym tutaj niegdyś Polmosie oraz roszarni. Gmina Pietrowice Wielkie planuje zrewitalizować ten obszar gminy, m.in. poprzez budowę żłobka oraz w przyszłości przedszkola i gminnego ośrodka sportu – zapowiada specjalistka ds. pozyskiwania funduszy zewnętrznych. Gmina planuje, aby nowa placówka rozpoczęła działalność na początku roku szkolnego 2026/2027.

Kto będzie mógł korzystać z nowego żłobka – tylko mieszkańcy gminy czy także osoby spoza niej? – pytamy. – Na dzień dzisiejszy statut placówki nie został jeszcze opracowany, ale oferta będzie skierowana przede wszystkim do mieszkańców Gminy Pietrowice Wielkie – odpowiada urzędniczka. Nowa placówka będzie oferować 32 miejsca.

(mad)

Zmiany w oświetleniu ulicznym. Kornowac stawia na LED



■ Wymiana trwa FOT. UG KORNOWAC

W gminie Kornowac trwa modernizacja oświetlenia – stare lampy sodowe zastępowane są nowoczesnymi oprawami LED. Urzędnicy szacują, że dzięki tej inwestycji zużycie energii zmniejszy się o co najmniej 50 procent.

Trwa modernizacja oświetlenia ulicznego – stare latarnie zastępowane są nowoczesnymi i energooszczędnymi LED-ami. Inwestycja w gminie Kornowac pozwoli ograniczyć zużycie energii, przy „jednoczesnym zachowa-

niu optymalnego poziomu oświetlenia dróg i chodników” – podkreślają urzędnicy.

– Modernizacja sieci oświetleniowej to nie tylko oszczędności, ale także realne korzyści dla środowiska – zmniejszenie emisji CO₂ i innych gazów cieplarnianych – przekonują w gminie.

Koszt inwestycji to 629 832,64 zł brutto, z czego 80% pochodzi z dofinansowania w ramach Polskiego Ładu.

(d)

Nowe ścieżki, nasadzenia i strefy relaksu. Zmiany w arboretum przy kościółku w Pietrowicach Wielkich

Arboretum przy zabytkowym drewnianym kościółku pw. Świętego Krzyża w Pietrowicach Wielkich czekają zmiany. W planach są prace pielęgnacyjne, budowa ścieżek, nowe nasadzenia oraz zakładanie trawników. Dodatkowo teren zostanie podzielony na strefy.

Na realizację prac miejscowy urząd pozyskał 249

300 zł z konkursu „Zielona Przestrzeń”, organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Zakres prac obejmie pielęgnację drzew i krzewów, budowę ścieżek, nowe nasadzenia oraz trawniki. Arboretum zostanie podzielone na strefy: w relaksacyjnej powstaną altany, ławki i kwitnące rośliny, w strefie

ćwiczeń – miejsce do aktywności, hamaki i leżaki, a w dolnej części – przestrzeń dla dzieci z placem zabaw i ścieżką sensoryczną. Pojawiają się też domki dla owadów i jeży, mała architektura oraz gra terenowa w technologii AR. Zakończenie prac planowane jest na koniec drugiego kwartału 2025 roku.

W sąsiedztwie zlokalizowana jest już wieża

widokowa, tężnia oraz zabytkowy kościółek. Teren jest również położony na trasie rowerowej Silesianka. – Wszystkie te elementy sprawią, że teren będzie jeszcze bardziej atrakcyjny dla mieszkańców całej gminy Pietrowice Wielkie, jak również dla mieszkańców regionu – podkreślają urzędnicy z tej gminy.

(d)

Wodnik Challenge. Szykuje się pierwsze morsowanie w Kuźni Raciborskiej

Morsowanie to zimowa aktywność polegająca na krótkotrwałym zanurzeniu ciała w lodowatej wodzie. Choć na pierwszy rzut oka może wydawać się wyzwaniem, dla wielu osób stało się sposobem na poprawę zdrowia, wzmocnienie odporności i zyskanie niezwykłej energii. Wydarzenie to odbędzie się w Kuźni Raciborskiej, a udział w nim jest darmowy.

Zbliża się Wodnik Challenge. 22 lutego, o godzinie 11, na terenie kąpieliska Wodnika odbędzie się pierwsze morsowanie w Kuźni Raciborskiej. Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i

Rekreacji zaprasza wszystkich miłośników zimowych kąpeli oraz tych, którzy chcą spróbować swoich sił w tej aktywności. W programie ognisko na świeżym powietrzu, ciepły posiłek oraz gorące napoje – kawa, herbata i czekolada. Uczestnicy będą mieli również zapewniony darmowy parking. Dodatkowo dostępna będzie sauna i jacuzzi, aby w pełni się zrelaksować po morsowaniu

– To wyjątkowa okazja, aby poczuć mroźną energię i wspaniałą atmosferę w gronie pasjonatów – zachęca MOKSiR w Kuźni Raciborskiej.

(d)

Chcesz zaprezentować swoje wyroby? Zgłoś się na Złot Rzemieślników w Pietrowicach Wielkich

6 kwietnia w Pietrowicach Wielkich odbędzie się Złot Rzemieślników. To okazja, by zaprezentować swoje wyroby.

Stacja Kultura w Pietrowicach Wielkich ogłosiła ko-

lejny Złot Rzemieślników, który odbędzie się 6 kwietnia w siedzibie jednostki – w budynku dawnego dworca kolejowego przy ul. 1 Maja 1. Wydarzenie potrwa od 12.00 do 18.00.

Twórcy zainteresowani wystawieniem swoich wyrobów mogą się zgłaszać. – Jesteś pasjonatem rzemiosła? Tworzysz własnoręcznie unikalne przedmioty? To wydarzenie jest

dla ciebie! – zachęcają organizatorzy. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerem 32 400 54 45 oraz mejlowo na adres: stacjakulturapw@gmail.com.

(d)

Kuźnia Raciborska przechodzi na system płatności online. To koniec z wizytą w banku

Kuźnia Raciborska wprowadziła system płatności bezgotówkowych, dostępny zarówno w urzędzie miejskim, jak i w jednostkach podległych, takich jak szkoły i przedszkola. Sekretarz Bartłomiej Adamski przekonuje, że dzięki temu mieszkańcy zyskają łatwiejszy dostęp do nowoczesnych metod regulowania opłat.

Sekretarz wyjaśnia, że tabliczki z QR kodami dostępne są w wielu miejscach, w tym w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej, ZGKiM oraz we wszystkich placówkach oświatowych gminy. Płatności można również dokonać z poziomu strony internetowej UM, klikając przycisk „Płatności

online”. Dodatkowo, jak tłumaczy, w Urzędzie Stanu Cywilnego znajduje się mini-wpłatomat, czyli terminal umożliwiający samoobsługowe płatności za odpisy aktów stanu cywilnego czy ślub w plenerze. Transakcji można dokonać m.in. za pomocą blika, karty debetowej lub kredytowej, portfela wirtualnego oraz większości popularnych rozwiązań bezgotówkowych. Podkreśla, że wszystkie płatności są realizowane bez dodatkowej prowizji.

– Dla mieszkańców to wygoda, a dla urzędników też, bo mają w czasie rzeczywistym potwierdzenie opłaty. Dla przykładu, jeśli jesteśmy w USC, od razu można wydać akt. Wcześniej, z

powodu braku kasy w urzędzie, trzeba było udać się do banku spółdzielczego, oddalonego o 200 metrów, opłacić należność i wrócić po dokument. Teraz jest to dużo łatwiejsze – mówi Adamski.

Gmina wskazuje, że po uiszczeniu opłaty, płatnik otrzymuje potwierdzenie zrealizowanej płatności na maila. Jeśli nie ma dostępu do swojej skrzynki pocztowej, zawsze może poprosić o wydrukowanie potwierdzenia w czasie rzeczywistym, tuż po dokonaniu transakcji. Jak wyjaśnia urząd, potwierdzenie pojawia się w systemie do 2 minut, jednak zazwyczaj jest dostępne już po 30 sekundach.

Adamski komentuje, że to krok do przodu i jeden z



■ – Dla mieszkańców to wygoda, a dla urzędników też, bo mają w czasie rzeczywistym potwierdzenie opłaty – mówi Bartłomiej Adamski, sekretarz Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej. Sekretarz prezentuje tabliczki z QR kodami, które znajdują się w różnych jednostkach. Po zeskanowaniu kodu, mieszkaniec zostaje przeniesiony na stronę internetową urzędu, gdzie może dokonać płatności.

ważniejszych elementów cyfryzacji urzędu. – To rozwiązanie dla mieszkańców – dodaje, zwracając uwagę m.in. na opłaty w szkołach czy przedszkolach, gdzie młodsze osoby szczególnie

preferują tę formę płatności. Podkreśla, że osoby starsze mogą liczyć na pomoc bliskich, a także na wsparcie urzędników. – Myślę, że nauczymy nowych sposobów płatności, które są wygod-

niejsze – zaznacza. Pozostaje także możliwość dokonywania opłat w banku, choć, jak dodaje, w przyszłości urząd będzie dążył do całkowitego przejścia na nowy system rozliczeń. (mad)

Co robili przedstawiciele Sardynii w Kuźni Raciborskiej?

W Kuźni Raciborskiej gościła delegacja z Sardynii. W dniach 29-31 stycznia Włosi, zaproszeni przez burmistrza, przyjechali z rejonu Campidano. Celem wizyty była wymiana doświadczeń w turystyce i biznesie, a także poznanie lokalnych przedsiębiorców.

Delegacja przedstawiła założenia działalności Gal Campidano oraz zaprezentowała obszary, w których widziałaby współpracę z Urzędem Miejskim w Kuźni Raciborskiej, lokalnymi przedsiębiorcami oraz szkołami. – Stowarzyszenie Gal Campidano odpowiada w swoim rejonie za dystrybucję środków unijnych na rozwój terenów wiejskich, co jest odpowiednikiem naszej Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo dla Rozwoju” w Pietrowicach Wielkich, której członkiem jest Gmina Kuźnia Racibor-



■ Włosi gościli m.in. w Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedliskach FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA

ska – relacjonują urzędnicy. Pierwszym punktem programu była Zabytkowa Stacja Kolei Wąskotorowej w Rudach, gdzie przedstawiono założenia dalszej współpracy. Następnie delegacja odwiedziła firmę Solpak w

Kuźni Raciborskiej, a potem udała się do piekarni-cukierni „Rynek”, gdzie zapoznała się z działalnością lokalnego przedsiębiorstwa i miała okazję degustować tradycyjne wypieki.

Kolejnym punktem pro-

gramu była wizyta w gospodarstwie rolnym Romana Wiencierza w Budziskach, specjalizującym się w hodowli bydła. Włosi zapoznali się również z zapleczem dydaktycznym oraz metodami nauczania w Szkole Podstawowej im. Jana III Sobieskiego w Rudach.

Program wizyty obejmował również zwiedzanie raciborskiego browaru i spacer po miejscowym rynku. Ostatnim punktem wizyty było spotkanie w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej oraz prezentacja charakterystycznych miejsc miasta, a także wizyta w Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedliskach.

– Liczymy na dalszą współpracę i wspólne projekty, nad którymi niebawem będziemy współpracować – podsumowali przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej.

Wiadomo, kiedy odbędzie się spotkanie dotyczące zabezpieczenia przeciwpowodziowego Kuźni Raciborskiej

To wyczekiwane przez mieszkańców spotkanie, które ma na celu omówienie zabezpieczeń przeciwpowodziowych po wrześniowej powodzi, która zagroziła gminie Kuźnia Raciborska i doprowadziła do ogłoszenia ewakuacji.

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej ogłosił, że zebranie dotyczące zabezpieczenia przeciwpowodziowego gminy odbędzie się 11 lutego o godz. 17.00 w Sali Widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej, przy ul. Klasztornej 9. Na spotkanie zaprasza sam burmistrz.

– Na spotkaniu z aktywnym udziałem mieszkańców gminy oraz przedstawicieli władz instytucji będących najważniejszymi podmiotami szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, omówione zostaną kwestie związane z ostatnią akcją przeciwpowodziową przeprowadzoną we wrześniu 2024 r. oraz analizy i wnioski wpływające z doświadczeń z nią związanych – zapowiada urząd.

Urząd informuje, że „przedmiotem dyskusji będą jednak najważniejsze dla mieszkańców zamierzenia i plany związane z obecnym i przyszłym szeroko rozumianym zabezpieczeniem przeciwpowodziowym terenów gminy Kuźnia Raciborska”.

Sabina Chroboczek-Wierzchowska została wiceburmistrzem Kuźni Raciborskiej

Burmistrz Wojciech Gdesz potwierdził w rozmowie z portalem Nowiny.pl i tygodnikiem „Nowiny Raciborskie”, że nową wiceburmistrzem Kuźni Raciborskiej została Sabina Chroboczek-Wierzchowska, była przewodnicząca rady miejskiej. Swoje obowiązki objęła 3 lutego.

Nowa rola Sabiny Chroboczek-Wierzchowskiej

Sabina Chroboczek-Wierzchowska ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Opolskim na kierunku filologia germańska z przygotowaniem nauczycielskim. Ponadto posiada kilka studiów podyplomowych, które ukończyła na Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Brzegu. Należą do nich: zarządzanie oświatą, edukacja techniczna w szkole podstawowej i gimnazjum oraz wychowanie resocjalizujące. Dodatkowo na Wyższej Szkole Biznesu - National-Louis University w Nowym Sączu ukończyła

studia podyplomowe z zakresu przygotowania pedagogicznego do nauczania przedmiotu biznes i zarządzanie, a także zdobyła tytuł Master of Business Administration (MBA).

Zawodowo od 1999 roku była związana ze Szkołą Podstawową im. Jana Wawrzynka w Kuźni Raciborskiej oraz od 2018 roku z Diecezjalnym Liceum Ogólnokształcącym w Raciborzu, z którymi właśnie się pożegnała, obejmując nowe stanowisko. Na przestrzeni lat uczyła nie tylko języka niemieckiego, ale także techniki, biznesu i zarządzania, a także była nauczycielem świetlicy.

W latach 2002-2025 prowadziła działalność gospodarczą jako tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

W samorządzie pełniła funkcje wiceprzewodniczącej (2007-2014) i przewodniczącej (2014-2018) Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. W 2018 roku kandydowała na burmistrza miasta, a w 2024 roku ubiegała się o mandat radnej wojewódzkiej, jednak w obu przypadkach nie uzyskała wyboru.

Dodatkowo jest związana z organizacjami takimi jak Ochotnicza Straż Pożarna w



■ Na zdjęciu Wojciech Gdesz i Sabina Chroboczek-Wierzchowska

Kuźni Raciborskiej, Towarzystwo Miłośników Ziemi Raciborskiej, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Śląskiego oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Doświadczenie samorządowe kluczem do nominacji

Burmistrz Wojciech Gdesz, w towarzystwie Nowin, podpisał zarządzenie o powołaniu swojej zastępczyni. Jak przyznał, nad kandydaturą Sabiny Chroboczek-Wierzchowskiej zastanawiał się już od momentu objęcia stanowiska burmistrza i teraz powrócił do tych rozważań. Podkreślił, że zdecydował się na nią ze względu na jej doświadczenie samorządowe, doskonałą znajomość gminy oraz zrozumienie problemów i oczekiwań sołectw.

– Jestem przekonany, że jej doświadczenie w radzie miejskiej, znajomość

mieszkańców i umiejętność prowadzenia dialogu są dużym atutem, zwłaszcza w obecnej sytuacji politycznej – powiedział Gdesz. Przypomniał także, że mieli okazję współpracować już wcześniej w miejscowej szkole podstawowej, realizując wspólne projekty. Jak dodał, podział obowiązków między nim a jego zastępczynią zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Sabina Chroboczek-Wierzchowska podkreśla, że cieszy się z zaufania, jakim obdarzył ją burmistrz Wojciech Gdesz, powołując ją na stanowisko wiceburmistrza. – Znam gminę, jej specyfikę, problemy, możliwości oraz ludzi. Myślę, że to w dużym stopniu ułatwi naszą współpracę – mówi.

Dodaje, że przez 12 lat pracy w radzie miejskiej zdobyła dogłębną wiedzę o funkcjonowaniu samorządu – poznała jego zawilgości, problemy i pracowała nad

wieloma dokumentami. Teraz jednak przechodzi z władzy stanowiącej do wykonawczej. Jakim będzie wiceburmistrzem? – Kompetentnym, pracowitym. Zależy mi na tym, aby być naprawdę dobrym wiceburmistrzem – podkreśla.

Zmiany na stanowisku wiceburmistrza

Chroboczek-Wierzchowska zastąpiła na stanowisku Roksanę Pytlik, która objęła funkcję zastępcy burmistrza wraz z nową kadencją samorządu, kiedy burmistrzem został Wojciech Gdesz. 21 października Pytlik poinformowała, że odchodzi z tego stanowiska. Jak mówiła w rozmowie z portalem Nowiny.pl oraz tygodnikiem „Nowiny Raciborskie”, jej decyzja o odejściu nie wynika z trudności we współpracy z burmistrzem, wręcz przeciwnie – relacje te układały się bardzo dobrze. –

Moja decyzja podyktowana jest innymi względami, które dotyczą samego urzędu, i na tym chciałabym zakończyć swój komentarz – zaznaczyła. Wojciech Gdesz, podczas kampanii wyborczej, zapowiadał, że urząd zastępcy powierzy kobiecie. Wcześniej, jeszcze za czasów poprzedniego burmistrza – Pawła Machy, Pytlik pełniła funkcję sekretarza urzędu.

Zresztą, to już tradycja, że urząd wiceburmistrza w Kuźni Raciborskiej pełni kobieta. Choć przed Pytlik przez pewien czas urząd ten sprawował Wojciech Gdesz, wcześniej pełniła go Sylwia Brzezińska-Tesarczyk, dziś radna miejska. Z kolei przed nią funkcję wiceburmistrza pełniła Gabriela Tomik, która wówczas przeszła do pracy w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

(mad)



■ Burmistrz Wojciech Gdesz, w obecności dziennikarza portalu Nowiny.pl i tygodnika „Nowiny Raciborskie”, podpisał zarządzenie o powołaniu swojej zastępczyni.

Wymierzył w kobietę przedmiot przypominający broń palną

Kryminalni z raciborskiej komendy zatrzymali 38-latkę, który usiłował dokonać rozboju na ekspedientce sklepu, używając przedmiotu przypominającego broń.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy wieczór 3 lutego. Dyżurny raciborskiej komendy otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie, który wszedł do jednego ze sklepów na terenie miasta. Wyciągnął tam przedmiot lśniąco przypominający broń palną i wymierzył go w ekspedientkę. Zażądał wydania gotówki. Kobieta udało się uciec na zaplecze i



■ Zatrzymany mężczyzna z policjantem. 38-latek trafił do aresztu

wezwać pomoc. W tym czasie 38-latek opuścił sklep.

Na miejsce skierowano patrol, a policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Kryminalni zatrzymali mężczyznę już godzinę po zdarzeniu, zabezpieczając przy nim przedmiot przypominający broń.

38-latek został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzut usiłowania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Na wniosek śledczych sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące. Grozi mu nawet do 20 lat więzienia. (red)

Mąż chciał pomóc żonie, ale może spędzić kilka lat w więzieniu

W trakcie akcji „Trzeźwość” policjanci z raciborskiej drogówki zatrzymali 44-latkę, która kierowała samochodem pod wpływem alkoholu. Po kobiecie innym samochodem przyjechał jej mąż, który znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Na ulicy Głównej w Tworowie podczas policyjnych działań „Trzeźwość” mundurowi z wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli 44-latkę kierującą pojazdem marki Skoda, o której wyczuli alkohol. Badanie alkomatem wykazało, że kobieta miała w swoim organizmie 0,4 promila alkoholu.

W trakcie interwencji po

żonę innym samochodem przyjechał 48-letni mąż kobiety. Policjanci skontrolowali również jego stan trzeźwości. Ku zaskoczeniu mundurowych okazało się, że mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości, gdyż miał promil alkoholu w swoim organizmie. Obojgu małżonkom zatrzymano prawo jazdy. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowiedzą przed sądem, żona za wykroczenie prowadzenia pojazdu po użyciu alkoholu, natomiast mąż usłyszy zarzut karny i będzie odpowiadać za przestępstwo, za które grozi kilkuletni pobyt w więzieniu.

(red)

Stracił panowanie nad pojazdem i dachował

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w Rzuchowie na ulicy Rybnickiej. Jak ustalili policjanci z raciborskiej drogówki, kierujący cuprą stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego pojazd dachował.

Do zdarzenia doszło 5 lutego po 10.00 na ulicy Rybnickiej w Rzuchowie. Jak ustalili policjanci z raci-

borskiej drogówki, 56-letni kierujący pojazdem marki Cupra nie zachował środków ostrożności. Utracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego dachował. Na miejsce wysłano wszystkie niezbędne służby. Kierującego zabrano do szpitala na badania. Mężczyzna był trzeźwy. Na czas usuwania skutków zdarzenia droga była zablokowana. (red)



■ Cupra dachowała w Rzuchowie

Narkotyk alfa w rękach policji

42-letni mieszkaniec Raciborza może spędzić nawet 3 lata w więzieniu za posiadanie narkotyków. Na widok policyjnego radiowozu mężczyzna próbował uciec, jednak bardzo szybko policjanci go zatrzymali.

W niedzielę 2 lutego podczas patrolu policjanci prewencji na ulicy Mariańskiej w Raciborzu zauważyli

mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. Mundurowi natychmiast ruszyli w pościg i po krótkim biegu zatrzymali 42-letniego mieszkańca Raciborza. Mężczyzna był wyraźnie zdenerwowany, a w trakcie ucieczki wyrzucił na chodnik woreczek z białą substancją.

Po zabezpieczeniu znaleziska policjanci przepro-

wadzili badanie testerem narkotykowym, które wykazało, że jest to niezwykle niebezpieczny i silnie uzależniający narkotyk alfa. 42-latek po spędzeniu nocy w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, za co grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. (red)



■ Zatrzymany mężczyzna miał przy sobie silny narkotyk

Płacił cudzą kartą. Za 300 zł może „posiedzieć” 10 lat



■ Policjanci z zatrzymanym mężczyzną, skutym kajdankami

Policjanci z Kuźni Raciborskiej jeszcze tego samego dnia ustalili i zatrzymali 50-letniego mieszkańca Raciborza, który przywłaszczył kartę płatniczą i płacił nią zbliżeniowo w różnych sklepach.

W ubiegłym tygodniu do oficera dyżurnego raciborskiej komendy zadzwoniła 56-letnia kobieta, która poinformowała, że najprawdopodobniej zgubiła kartę płatniczą. Zauważyła w aplikacji bankowej, że dokonano nią już kilku płatności.

Sprawca zdążył siedmioletnie posłużyć się kartą, płacąc zbliżeniowo w różnych punktach handlowych na terenie Kuźni Raciborskiej. Dzielnicy ruszyli do sklepów, w których były dokonywane transakcje.

Mundurowi ustalili sprawcę, a po kilku godzinach zatrzymali go. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec Raciborza. Mężczyzna w sumie dokonał 7 transakcji na łączną kwotę blisko 300 złotych. 50-latek usłyszał już zarzuty, a o jego losie zdecyduje sąd. Grozi mu do 10 lat więzienia. (red)

PCS z nowością. Saunarium dla wszystkich, ale pełnoletnich

Zrewitalizowano przestrzeń piwniczną w Powiatowym Centrum Sportu w Raciborzu. Powstała tu sauna fińska i parowa z basenikiem oraz wypoczwalnią. Chętnych na tę ofertę jest w dniu otwarcia trzy razy więcej niż miejsc.

Nowe otwarcie pod dawnym Sokółem

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zaprosił media do PCS-u, by w piątkowe przedpołudnie 7 lutego zaprezentować nowe saunarium w ofercie placówki. Przed laty funkcjonowała tu sauna, ale przez ostatnie kilkanaście lat była zamknięta. – Dziś pokazujemy go po nowym otwarciu. Dawny Sokół, MOS, postanowiliśmy w 2018 roku zlikwidować jeśli chodzi o strukturę działania. Przekształciliśmy go wtedy w Powiatowe Centrum Sportu, przyszła nowa kadra i aktualnie to miejsce nadal tętni życiem. Pojawili się nowe zajęcia, obiekt jest otwarty także w weekendy, czy w święta. Zmiana wyszła tej placówce na dobre – mówił w trakcie briefingu prasowego w PCS wóldarz Powiatu Raciborskiego.

Z centrum korzysta aktualnie ponad 700 osób w różnym wieku, nie tylko dzieci i młodzież, ale i seniorzy. – To saunarium jest kolejną zachętą do aktywnego wypoczynku w tym miejscu – podkreślił G. Swoboda.

Inwestycja na 30 lat

Starosta przyznał, że władze samorządowe wymyślają, a przy Klasztornej te pomysły realizują. – Tak powstała ta nowoczesna przestrzeń: strefa relaksu – oświadczył starosta.

Całość prac modernizacyjnych sfinansowano z budżetu Powiatu. Prace podzielono na kilka etapów, przebudowano część korytarzy. – Nie zaciągamy kredytów, a z wypracowanych środków – inwestujemy – wyjaśnił Swoboda.

Dla kogo jest saunarium? – Dla wszystkich, ale pełnoletnich. Można tu całą przestrzeń wynająć, wtedy nie sprawdzamy wieku. Remont prowadziliśmy w taki sposób, żeby obiekt przez 20-30 lat posłużył klientom – mówił dyrektor PCS Robert Myśliwy. Liczy, że w pierwszej kolejności skorzystają aktualni bywalcy centrum – sportowcy, którzy będą chcieli po treningu wypocząć. – Mamy dla nich basen regeneracyjny z zimną wodą, saunę fińską i z chłodniejszym klimatem, parową. Do tego przygotowano wypoczwalnię. Moż-



■ Wypoczwalnia w PCS



■ Basen z zimną wodą



■ Sauna fińska lub parowa

na tu spędzić kilka godzin – zapewniał Myśliwy.

Dyrektor dodał, że PCS chce tu przyciągnąć drużyny sportowe, pracowników firm na spotkanie integracyjne, ale przede wszystkim klientów indywidualnych. – Charakter tego miejsca jest ekskluzywny, dla klienta o wysokich wymaganiach – zaznaczył R. Myśliwy. Saunarium rusza od weekendu 8-9 lutego.

Zainteresowanie jest ogromne

– Ten basenik nas wyróżnia, po saunowaniu można się schłodzić. Nowe miejsce otworzy mistrzyni Polski w saunowaniu. Przewidzieliśmy 20 uczestników, a ponad 60 chętnych się zgłosiło. Widać, że jest zapotrzebowanie, bo w naszym regionie mało jest takich miejsc. Saunowanie to także forma odnowy biologicznej, stąd liczymy na sportowców – powiedział kierownik Tomasz Bieliński z PCS.

Starosta Swoboda podkreślił na koniec briefingu, że Powiat Raciborski znany jest z innowacyjnych pomysłów, za co był wyróżniony na ostatnim Konwencie Starostów w województwie śląskim. To z raciborskiego samorządu wyszedł pomysł z „Zero Euro”, autobusem-o-górką w PKS, czy modernizacją Słodowni w Zamku Piastowskim. (ma.w)

Pierwsze przymiarki do oferty kształcenia na rok szkolny 2025/26

3 lutego 2025 r. odbyło się posiedzenie zespołu ds. określania kierunków kształcenia w szkołach ponadpodstawowych Powiatu Raciborskiego. W jego skład wchodzi m.in. przedstawiciele pracodawców, dyrektorzy szkół oraz samorządowcy.

Zadaniem zespołu było zaopiniowanie propozycji kierunków kształcenia w liceach, technikach i szkołach branżowych na rok szkolny 2025/2026. Następnie plany naborowe zostaną przedstawione Zarządowi Powiatu Raciborskiego, a po ich ostatecznym zatwierdzeniu oferta edukacyjna zostanie opublikowana na stronach internetowych szkół ponadpodstawowych oraz w informatorze naborowym wydawanym co roku przez Starostwo Powiatowe.

Podczas spotkania omówiono także działania powiatu dot. zapewnienia kontynuacji kształcenia zawodowego dla uczniów będących pracownikami młodocianymi zatrudnionymi w firmie Rafako. (red)

Powiat Raciborski pozyskał ponad 8 mln złotych. Powstaną nowe pracownie w szkołach

Projekt pn. Zintegrowany rozwój szkolnictwa branżowego w powiecie raciborskim w kierunku regionalnych inteligentnych specjalizacji został przygotowany przez Powiat Raciborski. Wybrano go do dofinansowania w ramach działania FESL 10.14-Infrastruktura

kształcenia zawodowego.

Wartość projektu wynosi 9,54 mln złotych, z tego dofinansowanie unijne to ponad 8,1 mln zł.

Projekt obejmuje 3 placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Raciborski:

Zespół Szkół Ekonomicznych w Raciborzu (ZSE),

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Raciborzu (CKZiU nr 1), Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu (CKZiU nr 2).

Dzięki zaplanowanym działaniom Powiat zapewni rozwój oraz podniesienie jakości infrastruktury kształ-

cenia branżowego.

Zapewnienie rozwiązań z zakresu edukacji włączającej pozwoli zaspokoić różnorodne potrzeby uczniów. Dostosowywanie oferty kształcenia do aktualnych potrzeb na rynku pracy oraz tworzenie warunków do rozwoju branż wpisujących się w inteligentne re-

gionalne specjalizacje woj. śląskiego pozwoli na zdobycie przez uczniów potrzebnych na rynku umiejętności i kompetencji.

Zaplanowano działania polegające na przeprowadzeniu prac modernizacyjnych i adaptacyjnych w celu utworzenia pracowni zawodowych oraz ich wy-

posażenie. Niezbędne jest również zwiększenie dostępności budynków placówek dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami i zwiększenie bezpieczeństwa użytkowników. Przewidziano też niezbędny nadzór i promocję. (red)

Maturzyści z Mechanika zaimponowali dyrektorowi Janowskiemu. Studniówka w Anielskim Młynie

Młodzieży z CKZiU nr 2 w Raciborzu jest tak dużo, że studniówkę trzeba dzielić na dwie części. Trzy klasy bawiły się na przedmaturalnym balu w Pogrzebieniu w piątek 7 lutego. Kolejne dwie klasy spotkały się przy polonezie tuż przed rozpoczęciem ferii zimowych.

Pomoc z tylnego fotela przyda się w egzaminie

– Przeżyliśmy tu swoje wzloty i upadki, przeżyliśmy młodość. Bywały puste zeszyty, zdarzały się i puste głowy. Wśród ocen wpadały jedynki – te niechciane i te nieuniknione, ale były też piątki, wypracowane oraz te z przypadku – opowiadali uczniowie w przemowie otwierającej Studniówkę CKZiU nr 2 w Raciborzu.

Dziękowano wychowawcom, za to, że m.in. "prostowaliście uczniowskiego życia". Pierwszy bukiet z podziękowaniami otrzymał dyrektor centrum Sławomir Janowski, a po nim zastępca Mirosław Ulicz-

ka oraz kierownik Leszek Kuzdrowski.

Szczególnie podziękowano Joannie Stankiewicz, która przygotowała imprezę studniówkową oraz nadzorowała taniec otwierający. – Mechanik jest najlepszą szkołą, więc zasługuje na najlepszego Poloneza i jak najlepszą studniówkę. Co roku część naszej szkoły ma bal właśnie w Anielskim Młynie, już taka nasza tradycja – mówiła nauczyciel wychowania fizycznego.

– Dobrze jest, jak jednak ktoś kieruje, ktoś pomaga w takim dużym przedsięwzięciu. Młodzi są bardzo chętni, oczywiście załatwiają bardzo dużo spraw, ale nie zawsze wszystko wiedzą i muszą się tego nauczyć. To jest ich taki pierwszy egzamin dojrzałości, kiedy muszą gdzieś pojechać, coś załatwić, zadzwonić i zapytać. Ktoś tam z tylnego siedzenia im pomaga – powiedziała Nowinom Joanna Stankiewicz.

Jej studniówka odbyła się w Kłodzku (w ubiegłym roku uciekało w powodzi). Bal odbył się w sali Wojsk Ochrony Pogranicza. Pomagali żołnierze. – Tak wypastowali podłogę, że trzeba było uważać,

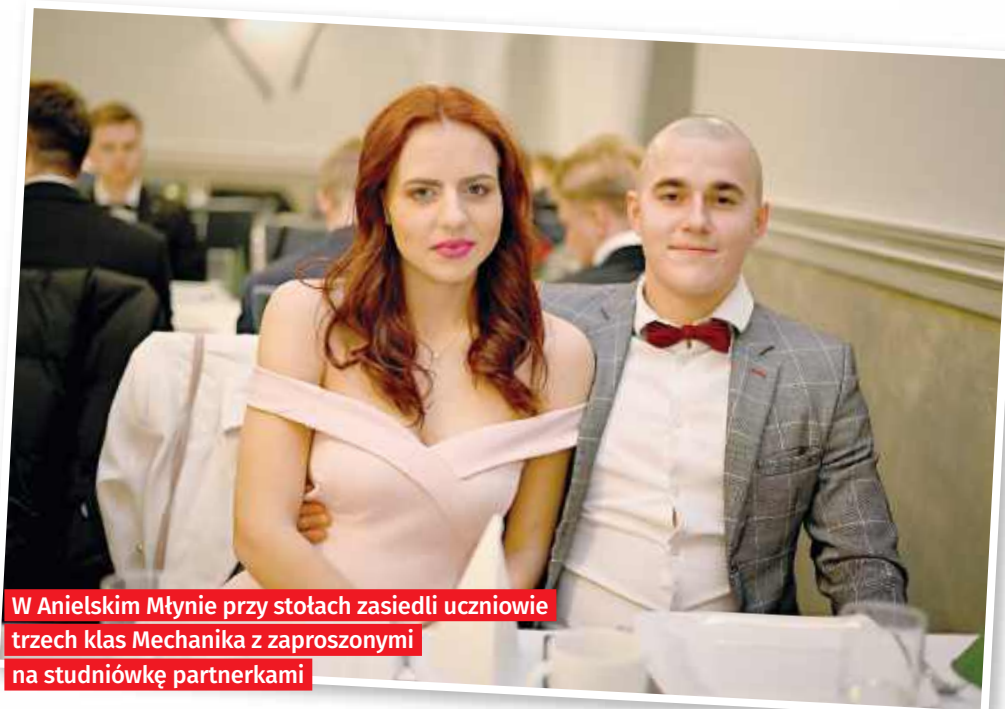
żeby się nie przewrócić – śmiała się jedyna wuefistka z Mechanika w Raciborzu.

Poloneza tańczono w Pogrzebieniu aż 18 minut

Przed rozpoczęciem wydarzenia z 7 lutego rozmawialiśmy w Anielskim Młynie z Mateuszem Sławińskim, jednym z wyróżniających się uczniów rocznika maturalnego. – Oczywiście, że towarzyszy nam lekki stres przed tym wszystkim – mówił nam jeden z prowadzących część oficjalną. – Chcemy bardzo dobrze wypaść. Dużo wysiłku zajęły nam przygotowania, sprawy formalne, ustalenie menu itd. Ogromną rolę odegrała w tym wszystkim pani Stankiewicz, a my się do tego bardzo przykładaliśmy – usłyszeliśmy od pana Mateusza.

Takiego poloneza, jak ten w Anielskim Młynie, jeszcze w tym roku na raciborskich studniówkach nie było. Próba do niego wyglądała w Pogrzebieniu bardzo skromnie. Nie towarzyszyła jej muzyka. Joanna Stankiewicz spytała młodzież "czy wiadomo, kto za kim stoi?" i to było kluczowe dla późniejszego sukcesu.

Taniec otwierający trwał aż 18 minut, to dwa razy



W Anielskim Młynie przy stołach zasiedli uczniowie trzech klas Mechanika z zaproszonymi na studniówkę partnerkami



Szczególnie dziękowano Joannie Stankiewicz za przygotowanie poloneza



Młodzież poprowadziła część oficjalną studniówki

dłużej niż standardowo. Zawierał wiele pomniejszych układów tworzących całość. Specyfika Mechanika polega na tym, że partnerki maturzystów są tu zaproszone w charakterze gości, zatem taniec jest trudniej przygotować. Przy toaście poprzedzającym kolację studniówkową dyrektor Janowski przyznał, że taniec zrobił na nim wrażenie.

– Dziś spotykamy się w innej sytuacji, niż te w szkole na co dzień. Dziś spotykamy się na wspólnym balu. Coś się tu zaczyna, coś tu się kończy. Obserwowaliśmy, jak się zmieniacie, jak dojrzewacie – mówił S. Janowski. To on oficjalnie otworzył studniówkę CKZiU nr 2 dla klas 5 a, c i e.

(ma.w)



Taniec otwierający trwał prawie 18 minut – najdłużej spośród polonezów odtanych w tym roku przez szkoły powiatowe



Kadra pedagogiczna była zachwycona występem swoich podopiecznych



■ W pierwszej parze poloneza tańczyła dyrektorka ZSO nr 1 – Marzena Kacprowicz



■ 313 osób wzięło udział w zabawie studniówkowej ZSO nr 1



■ Wychowawcy klas maturalnych przyjęli podziękowania od swoich uczniów

Studniówkowy rekord ZSO nr 1. 313 osób na balu i 5 polonezów jednego wieczoru z Kasprowiczem

Frekwencyjnie ta studniówka przebiła wszystkie pozostałe, które dotąd odbyły się dla szkół z powiatu raciborskiego. Każda z klas Liceum Kasprowicza i Liceum Sztuk Plastycznych chciała odtańczyć Poloneza osobno. W pierwszym wzięła udział dyrektorka ZSO nr 1 Marzena Kacprowicz, w kolejnych – wychowawczynie i nauczyciele.

„Zostaną w sercu na zawsze”

„Cztery lata pełne emocji” – tak powiedziała o pracy z młodzieżą wychowawczynie jednej z klas maturalnych – Małgorzata Sokołowska. – Bywały doliny, bywały zwyki – uśmiechała się nauczycielka. Zapewniła, że podopieczni zostaną w jej sercu na zawsze.

Sprawami organizacyjnymi zajął się przy studniówce

Szymon Cieślak. – Kwestie logistyczne, by przygotować wszystko dla sześciu klas, okazały się zadaniem skomplikowanym. Moim zdaniem zgraliśmy się w tym bardzo dobrze – usłyszeliśmy od współprowadzącego część oficjalną.

Maturzysta Paweł Sycha życzył sobie i kolegom, żeby nie odczuwać strachu przed dorosłością. – Żebyśmy podejmowali właściwe decyzje, a nawet jak popełnimy błędy, to trzeba próbować ponownie, bo kto próbuje, ten w końcu coś dla siebie znajdzie – podkreślił uczeń.

Diadem weselny i ważne decyzje

Diadem we włosach i kolia na szyi – to prezenty od mamy maturzystki Julii, która wyróżniała się też białą suknią na balu. Kolor sukni został wybrany dla kontrastu ze strojem koleżanki, która przywdziała ciemną kreację. – To ostatnia taka duża impreza z



■ Młodzież zapozowała nam przy stolikach, przy których bawiła się tego wieczoru

przyjaciółmi ze szkoły. Tu się ze sobą żegnamy, podchodzę do tego wydarzenia nieco sentymalnie – powiedziała maturzystka. Dla niej to moment na dokonanie poważnych wyborów co do przyszłości. – Potrzeba nam teraz dużo wyro-

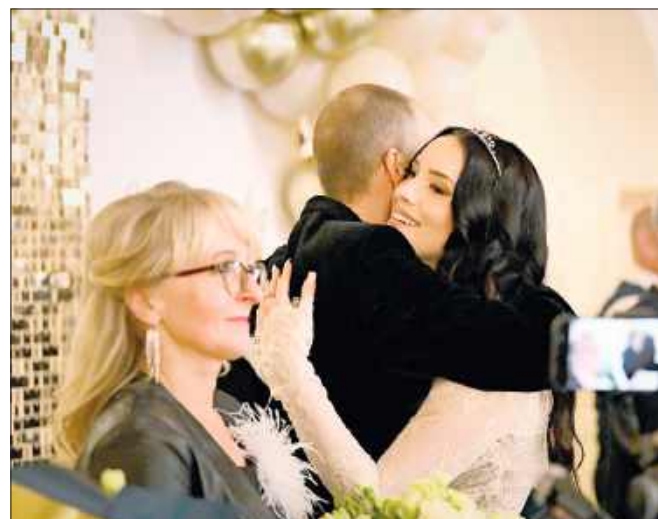
zumiałości i cierpliwości, przed nami studia i wiele innych ważnych decyzji – podsumowała.

W ceremonii otwierającej bal dyrektorka Marzena Kacprowicz witała się w charakterystyczny sposób dla studniówek ZSO nr 1.

Wymieniała klasy biorące udział w zabawie i prosiła je o głośne zaznaczenie obecności.

Akcentem artystycznym był występ Marty Plury, która zaśpiewała przebieg grupy Dżem.

(ma.w)



■ Diadem z kolia przekazane od mamy maturzystki to jedna z ozdób założonych przez studniówkownicę

AUTOPROMOCJA



W części II :

Kobyła • Łańce • Łęg • Zawada Książęca
• Turze • Siedliska • Borucin • Bojanów
• Krowiarki • Cyprzanów • Gamów •
Łubowice • Owsiszcze • Rudyszwałd

JUŻ W SPRZEDAŻY

Wydawnictwo Nowiny ul. Kościuszki 32
a pn – pt od 8.00 do 16.00

Księgarnia Sowa ul. Długa 23 pn – pt od
9.00 do 17.00, sobota 9.00 – 13.00





Walka o wiarę: zwycięstwo nad strachem

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Biblia mówi: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. (2Tm1,7). Strach pozwala działać wrogowi. Jest jak magnes, który przyciąga do naszego życia rzeczy złe i przynosi też udrękę.

Jedna z moich bliskich przyjaciół opowiedziała: „Kiedy dowiedziałam się o odejściu mego męża, walczyłam ciągle z lękiem. Nie mogłam zasypiać. Przerażające myśli atakowały mój umysł. Bałam się samotności, odrzucenia i wyśmiania. Ciągłe się czego bałam. Całe moje ciało ogarniało wielki ból. W moich myślach widziałam różne straszne obrazy. Wtedy ktoś mi poradził, żeby wypowiadać słowa pełne wiary, jakby coś

przeciwnego, co działo się we mnie. Po prostu w Imię Jezusa przeciwstawiałam się złu we mnie. Uwierzyłam w to, że Bóg nie dał mi ducha bojaźni, ale mocy i miłości. Ciągłe powtarzałam te same słowa. To mnie uratowało... Udział w dobrej walce o wiarę wymaga, byśmy skupili się na Słowie Bożym i nie dawali się rozpraszać. Rozproszenia są narzędziem, którego używa wróg, aby sprowadzić cię na manowce. Życie obraca się wokół tego,

o czym najwięcej myślimy. Jeśli atakują nas myśli negatywne, wypowiadajmy pozytywne słowa. Słowa panują nad myślami. Prawdziwa walka o nasze życie to walka o umysł.

Dobro...

Nie lękajmy się więc, bo Bóg wie o wszystkim, cokolwiek dzieje się na naszym świecie, w naszych sercach i codzienności. Nie bójmy się, ale uczynmy to, o co prosi psalmista: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałam... Po prostu JEZU UFAM TOBIE! Ty jesteś moim Panem i Bogiem, moim dziedzictwem i przeznaczeniem, to ON mój los zabezpiecza, bo nic nie może się zdarzyć, czego Bóg by nie chciał. Cokolwiek zaś ON chce, choćby nam się wydawało złe, w rzeczywistości jest najlepsze. Dietrich Bonhoeffer pi-

sał z więzienia: Wierzę, że Bóg ze wszystkiego, także z najgorszego, może i chce wyprowadzić DOBRO!

Z Maryją...

Pewien Biskup opowiadał kiedyś następujący przykład z własnego doświadczenia.

Pewnego dnia, mówi on, zostałem wezwany do pewnej rodziny, którą dobrze znałem. Młoda zaledwie 20 – letnia niewiasta, od roku zaledwie zamężna, leżała ciężko chora. Ojciec, matka i mąż, przybici smutkiem, dowiedzieli się od lekarza, że żadnej już nadziei na wyzdrowienie nie ma. Pograżeni w rozpacz, prosili mnie, bym delikatnie powiadomił chorą o grozącym jej niebezpieczeństwie; wiedzieli bowiem, że byłam długoletnim jej kierownikiem duchowym, przygotowywałem ją do Pierwszej

Komunii św. i udzieliłem jej ślubu.

Gdy wszedłem do pokoju chorej, uderzył mnie na wstępie dziwny spokój, jaki malował się na twarzy chorej. W przekonaniu, że chora nie domyślała się, że dni jej są policzone, zacząłem ją przygotowywać do tej myśli, iż może do zdrowia nie wrócić. „Nie tylko z tym się liczę, ale o tym wiem” – odrzekła spokojnie chora. Jak to? – zawołałem – i tak spokojnie o tym mówisz? „A czegoż mam się niepokoić? – odrzekła. Przecież wiem, że pójdę do nieba”. „A skąd masz taką pewność?” – „Przy Pierwszej Komunii św. zaleciłeś mi, ojcze, abym co dzień przynajmniej jedno Zdrowaś odmówiła. Nie poprzestałam na tym. Od 4 lat codziennie odmawiałam cały różaniec. Tyle razy błagałam Maryję, aby się

modliła za mną w godzinie mojej śmierci. Czyż ta modlitwa moja, którą starałam się jak najlepiej odmawiać, może pójść na marne? Czy Maryję, którą wzywałam wytrwale przez tyle lat, zapomni o mnie wówczas, kiedy tak bardzo Jej pomocy potrzebować będę?” Głęboko wzruszony tak żywą wiarą, podziwiałem, jak mężnie ta młoda, zamężna niewiasta opuszczała wszystko na ziemi – ojca, matkę, męża, małego synka, dobrobyt i życie w kwiecie wieku. Wkrótce umarła, pocieszając swych rodziców i męża, błogosławiąc swoje dziecko, zawsze równie spokojna i zapatrzona w niebo, gdzie miała spotkać swą niebieską Matkę.

Nie lękaj się... Bóg wie, co dla nas najlepsze... i pisze scenariusz naszego życia literami miłości, niezależnie przez co przechodzimy.

Ks. Jan Rosiek z Rud uhonorowany przez marszałka

Ks. Jan Rosiek, zarządzający starym opactwem w Rudach, znalazł się w gronie laureatów Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury za 2024 rok.

Ks. Jan Rosiek otrzymał nagrodę za wybitne osiągnięcia w dziedzinie konserwacji zabytków, zdobywając wyróżnienie w kategorii „Inwestor”. Jest

kapłanem diecezji gliwickiej i od 1998 roku nieprzerwanie pełni funkcję Dyrektora Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach (w latach 1998-2012 jako Dyrektor ds. Odbudowy Zespołu).

Jego zaangażowanie obejmuje cały proces rewitalizacji obiektu – od opracowywania wniosków Diecezji Gliwickiej o dofinansowanie prac bu-



■ Na zdjęciu ks. Jan Rosiek
FOT. MICHALINA KUCZYŃSKA / SILESIA FILM

dowlano-remontowych, rekonstrukcyjnych i konserwatorskich, poprzez konsultacje dokumentacji projektowych, aż po nadzorowanie realizacji inwestycji. Dzięki swojej wiedzy, doświadczeniu i kompetencjom ks. Rosiek wielokrotnie pełnił rolę konsultanta prac licencjackich, magisterskich i doktoranckich poświęconych Pocysterskiemu Zespołowi Klasztor-

no-Pałacowemu w Rudach.

Za swoje zasługi w dziedzinie konserwacji zabytków został wyróżniony m.in. Srebrną Odznaką za Opiekę nad Zabytkami (MKiDN, Legitymacja nr 3767 z 8.03.2010 r.) oraz Ikoną św. Józefa – nagrodą przyznaną za wkład w odbudowę, renowację i adaptację dziedzictwa cysterskiego na europejskim szlaku kulturowym.

Nagrody laureatom wręczyli: wicemarszałek Grzegorz Boski, członek Zarządu Województwa Śląskiego Joanna Bojczuk oraz radni Sejmiku: Alina Bednorz, Mirosław Mazur, Stanisław Gmitruk i Adam Lubas. Obecne były także parlamentarzystki: senator Halina Bieda oraz posłanka Urszula Koszucka.

(oprac. d)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Sąsiedzi. Od narodzin aż po śmierć

W raciborskim muzeum odbył się wernisaż wystawy pt. „Sąsiedzi. Od narodzin aż po śmierć”. To wydarzenie, które przyciągnęło uwagę miłośników historii oraz fotografii.

Prace Franciszka Lepicha z Oleszki, pochodzące z lat 30. XX wieku, dostarczają cennych informacji o codziennym życiu, kulturze i relacjach społecznych tamtego okresu. Fotografie Lepicha ukazują różnorodne aspekty życia lokalnej społeczności, od narodzin, przez ważne wydarzenia, aż po momenty pożegnania. Tego typu wystawa to nie tylko okazja do podziwiania sztuki fotograficznej,



■ Na zdjęciach zawarto informacje o codziennym życiu, kulturze i relacjach społecznych

ale także do refleksji nad historią i pamięcią zbiorową. Podczas wernisażu odbyła się projekcja filmu dokumentalnego o życiu i pasji fotograficznej Franciszka Lepicha. Gośćmi specjalnymi byli członkowie rodziny

nieżyjącego już autora historycznych fotografii oraz członkowie Stowarzyszenia NASZE DZIEDZICTWO w Żyrowej. Wystawa została przygotowana przez Muzeum Wsi Opolskiej. (red)

Muzyczna podróż do świata bajek na Zamku



■ Na Zamku Piastowskim wystąpiło ELARA Classic Trio, prezentując utwory z najpopularniejszych bajek

Bajkowe melodie, karmalna atmosfera i bliskość muzyki – tak rozpoczęła się nowa seria rodzinnych spotkań w Zamku Piastowskim w Raciborzu. Powiat Raciborski oraz Edukatorium Zamku Pia-

stowskiego zaprosiły dzieci i ich rodziców na muzyczne spotkanie, które odbyło się 9 lutego w sali konferencyjnej domu książęcego. Wydarzenie zapoczątkowało cykl niedzielnych rodzinnych spotkań w wyjątkowej,

historycznej przestrzeni. Podczas inauguracyjnego koncertu wystąpiło ELARA Classic Trio, prezentując utwory z najpopularniejszych bajek Disneya, polskich produkcji oraz japońskich klasyków. (red)

Spędź Królewskie Ferie z Biblioteką

Trwają zapisy na atrakcje przygotowane przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Raciborzu w ramach ferii zimowych. EUREKA– Wypożyczalnia dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Kasprowicza 12 zaprasza w ferie na zajęcia w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 11.00-14.00. W programie m.in. warsztaty plastyczne, zajęcia literackie, zwiedzanie Muzeum czy Bal na Królewskim Dworze. W akcję „Królewskie ferie z biblio-

teką” włączą się także filie biblioteczne w dzielnicach Raciborza. 18 lutego odbędą się bezpłatne warsztaty z doświadczonym rysownikiem Szymonem Telukiem. 28 lutego zaplanowano wycieczkę do Teatru Miejskiego w Gliwicach na spektakl „Dzieci z Bullerbyn”, na podstawie powieści Astrid Lindgren. Zgłoszenia przyjmowane są w EURECE – Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży, ul. Kasprowicza 12. Koszt wycieczki to 50 zł. Dla młodzieży przygo-

towano z kolei atrakcje na Stacji Młodych (budynek Dworca PKP w Raciborzu). NOC Z GRAMI BEZ PRĄDU, która odbędzie się 28 lutego to okazja, by w rytmie przejeżdżających pociągów zanurzyć się w fascynującym świecie gier. Zapisy: stacja@biblrac.pl, tel. 500 334 245. Stacja w dniach od 17 do 26 lutego o 15:00 będzie wyświetlać filmy, zaczynając od „Harry Potter i Kamień Filozoficzny” a kończąc na „Harry Potter i Insygnia Śmierci, część druga”. (red)

Repertuar kina Bałtyk

- Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka – 12.02. godz. 16:15; 11.02. godz. 16:00
- Sonic 3 – 12.02. godz. 18:00; 11.02. godz. 17:45; 13.02. godz. 15:15
- Światłoczuła – 12.02. godz. 20:00; 13.02. godz. 19:30
- Klub konesera: To nie mój film – 11.02. godz. 20:00 i 13.02. godz. 17:30
- Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat – 14.02. godz. 15:30; 15 i 16.02. godz. 13:45; 17.02. godz. 14:15; 19 i 20.02. godz. 15:45
- Bridget Jones: Szalejąc za facetem – 14-16.02. godz. 17:30 i 20:00; 17 i 19.02. godz. 17:40 i 20:00; 18.02. godz. 17:40; 20.02. godz. 19:45
- Zmiennokształtni – 15 i 16.02. godz. 15:30; 17.02. godz. 12:00; 18.02. godz. 15:40; 20.02. godz. 13:45
- Flow – 17.02. godz. 16:00; 19.02. godz. 14:00
- Kleks i wynalazek Filipa Golarza – 19.02. godz. 11:00
- Klub konesera: Dziewczyna z igłą – 18.02. godz. 20:00 i 20.02. godz. 17:30

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

- ▶ **Kompleksowa diagnostyka USG**
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej
- ▶ **Poradnia ginekologiczno-położnicza**
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa
- ▶ **Poradnia kardiologiczna**
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy
- ▶ **Poradnia hepatologiczna**
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby
- ▶ **Poradnia chorób płuc**
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych
- ▶ **Poradnia diabetologiczna**
- ▶ **Poradnia internistyczna**
- ▶ **Poradnia geriatryczna**
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog
- ▶ **Poradnia nefrologiczna**
- ▶ **Poradnia chorób metabolicznych**
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych
- ▶ **Gabinet psychologiczny**
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

- ▶ **Poradnia alergologiczna**
- ▶ **Poradnia chorób płuc**
- ▶ **Poradnia internistyczna**
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych
- ▶ **Poradnia otolaryngologiczna**
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog
- ▶ **Poradnia chirurgiczna**
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej
- ▶ **Poradnia internistyczna**
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych
- ▶ **Poradnia urologiczna**
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog
- ▶ **Poradnia ortopedyczna**
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii
- ▶ **Poradnia neurologiczna**
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii
- ▶ **Poradnia zdrowia psychicznego**
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii
- ▶ **Poradnia chirurgii dziecięcej**
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach
- ▶ **Poradnia dietetyczna**
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny
- ▶ **Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med**
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

- ▶ **Szpitalny punkt pobrań krwi**
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649
- ▶ **Spirometria**
- ▶ **Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)**

Łukasz Zejdler wraca na Srebrną

Klub piłkarski z Raciborza – Unia, poinformował, że jego wychowanek Łukasz Zejdler wraca do macierzystej drużyny.

– Miło nam poinformować, że były zawodnik takich klubów jak FC Baník Ostrava, RTS Widzew Łódź, KS Cracovia SA, czy GKS Katowice dołącza do sztabu szkoleniowego drużyny seniorów. Będzie pełnił funkcję asystenta pierwszego trenera Mirosława Pniewskiego. Ponadto będzie występował w Unii jako zawodnik – przekazano w klubie z ulicy Srebrnej



■ Trener Mirosław Pniewski współpracował już z Łukaszem Zejdlerem – w 2020 roku w barwach Olimpii Grudziądz

w Raciborzu.

– Cieszymy się, że nasz młody zespół będzie mógł liczyć na wsparcie tak doświadczonego piłkarza. Łukasz jest również trenerem grup młodzieżowych w połączonych siłach Unii i Akademii Piłkarskiej GOL Racibórz. Mając takich ludzi wokół siebie z optymizmem patrzymy w przyszłość – podkreślono w Unii.

W minionym tygodniu przekazano także, że trener Jerzy Halfar dołącza do raciborskiej Unii w roli koordynatora grup młodzieżowych. (red)

Remis po przewadze

Drugi mecz kontrolny raciborskiej Unii zakończył się remisem 1:1. Rozegrano go na sztucznej murawie boiska w Nieboczowach. –

Mieliśmy dużą przewagę, ale w piłce nożnej liczy się to, co w bramce – relacjonują przy Srebrnej. Gola dla Unii zdobył Oliwier

Cwik. W barwach Unii na boisku pojawili się zawodnicy: Szyra, Kidoń, Ziemiakiewicz, Kula, Stępień, Prykhotko, Cerkowniak,

Wyrobek, Czech, Kopeć, Cepurneac, Śmigowski, Cwik, Poznakowski, Białobrzski, Wszolek, Bartosik, Borysiuk i Musioł.

Ferie z szachami

Klub Szachowy SILESIA Racibórz organizuje XXII Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Raciborza. Zawody odbędą się w raciborskim

SOSWNIŚ w pierwszym tygodniu ferii zimowych. Obowiązywać będzie system szwajcarski – 9 rund, z tempem gry: 90'+30". Bezpłatnie biorą udział w

tej rywalizacji mieszkańcy Raciborza i powiatu raciborskiego bez przynależności klubowej oraz osoby zrzeszone w klubach szachowych powiatu ra-

ciborskiego i zawodnicy zaproszeni. Celem wydarzenia jest popularyzacja i upowszechnianie gry w szachy. Dyrektorem turnieju jest Piotr Chrobak. (red)

Rybnik pokonali, z Radlinem przegrali



Ekipa młodzików z trenerką Martą Myśliwą

Z początkiem lutego drużyna młodzików Klubu Siatkarskiego Racibórz zaczęła kolejny, ostatni etap rozgrywek o miejsca 9-17 na Śląsku.

Podopieczni trener Marty Myśliwy podejmowali drużyny z Radlina i Rybnika. Odnieśli jedno zwycięstwo i ponieśli jedną porażkę. Wyniki: TS Volley Rybnik 1:2

KS Racibórz (25:15, 19:25, 6:15); SK Górnik Radlin 2:0 KS Racibórz (25:21, 25:18). Drużyna wystąpiła w składzie: Nataniel Durejko, Patryk Wojtaszewski, Kacper Kuc, Fabian Tatara, Kamil Pawlik, Marcin Skowronek, Edward Łabiński, Dominik Prusicki, Leon Kowalczyk, Karol Procajło i libero Paweł Szewczyk. (red)

Pucharowa przygoda w Bochni



■ Ekipa z Mini Basketball Racibórz szczęśliwa z osiągniętych wyników na zawodach w Bochni

Wyjazd koszykarek z Mini Basketball na turniej Bochnia Cup, przyniósł raciborzankom drugie miejsce w zawodach. 13 zawodniczek rozegrało tam 5 meczów w 3 dni. – Fantastyczna atmosfera, wspierający rodzice-kibice, a także dużo doświadczenia boiskowego i wniosków na przyszłość – mówią o korzyściach

z udziału w imprezie w klubie Mini Basketball. All Star drużyny została wybrana Zosia Sobieraj, a tytuł Najlepszej Obrończyni drużyny zdobyła Alicja Mularska. Ponadto dziewczyny z raciborskiej drużyny w składzie: Alicja Mularska, Bianka Zdrzałek i Zosia Sobieraj wygrały w swojej kategorii SKILL CHALLENGE. (red)

Karolina Bałazy podwójną mistrzynią



■ Karolina Bałazy dwukrotnie stawała na podium podczas ostrawskich mistrzostw

29 stycznia na Lekkoatletycznej Hali w Ostrawie odbyły się Halowe Mistrzostwa Śląska Juniorów i Juniorów Młodszych. Był to pierwszy start w sezonie halowym raciborskich lekkoatletów.

Nie zawiodła Karolina Bałazy zdobywając dwa tytuły Mistrzyni Województwa Śląskiego Juniorek w biegu na 60 m przez płotki oraz medal w rywalizacji

w skoku w dal. W kategorii Juniorek Młodszych brązowe medale wywalczyły: Zuzanna Molenda w biegu na 200 m oraz Karolina Cuber w pchnięciu kulą.

Jak twierdzą w klubie Victoria Racibórz, uzyskane wyniki są dobrym prognozykiem na zbliżające się Halowe Mistrzostwa Polski U-18 i U-20. Zawody odbędą się w dniach od 14 do 16 lutego we Wrocławiu. (red)

Ołenczyn walczył na matach w Zagrzebiu



■ Patryk Ołenczyn (piąty z lewej) znalazł się w kadrze narodowej, która pojechała na turniej w Zagrzebiu

Wychowanek LKS Dębu Brzeźnica i syn uznanego trenera Krzysztofa Ołenczyna – Patryk Ołenczyn wystąpił w silnie obsadzonym turnieju rankingowym ZAGREB OPEN w zapasach w stylu wolnym.

Na chorwackich matach walczyło 118 zapasników

z 10 państw, w tym 8 białoczerwonych. W chorwackiej stolicy Polacy niestety przegrali swoje boje.

Patryk Ołenczyn przegrał przez przewagę techniczną z byłym mistrzem świata i Europy juniorów, reprezentantem Azerbejdżanu Kenanem Heybatovem. (red)

PTTK z wizytą na Łysicy



W wyprawie wzięło udział 76 osób
– pojechały autokarem i busem

8 lutego pod patronatem honorowym Prezydenta Miasta Racibórz odbyła się wyprawa górska, której celem było zdobycie szczytu Gór Świętokrzyskich – Łysicy zaliczane go do Korony Gór Polski.

Wycieczkowicze udali się z Raciborza do miejscowości Święta Katarzyna i

Ośrodka PTTK JODEŁKA. Stamtąd udali się spacerem na szczyt. Chętni mogli przejść szlakiem na Łysą Górę. – Oprócz zwiedzania malowniczej okolicy wręczyliśmy siedmiu osobom legitymacje członkowskie PTTK Oddziału Racibórz – informuje prezes Andrzej Kuśnierz.

W wyprawie wzięło udział 76 osób. Najstarszy uczestnik był z rocznika 1955. Najmłodszymi: Eva (2016 r.) i jej siostra Martina (2014 r.). Na następną wycieczkę raciborski PTTK zaprasza 8 marca. Proponuje wtedy wyjazd do Kopalni Soli w Bochni i zwiedzanie Krakowa.

(red)

Kadra wraca do Kotła Czarownic

Chorzów będzie gospodarzem spotkań domowych reprezentacji Polski w tym roku. Dwa z zaplanowanych meczów odbędą się na Stadionie Śląskim.

7 września w Kotle Czarownic będziemy podejmować Finlandię. Dobre wieści dla kibiców w województwie śląskim są jednak takie, że kadra częściej gościć będzie w Chorzowie. Jest już pewne, że pierwszy towarzyski mecz drużyny narodowej w tym roku zaplanowany na 6 lub 7 czerwca odbędzie się na Stadionie Śląskim. Jak na razie nie znamy jeszcze rywala Biało-Czerwonych.

– Jako marszałek, ale

przede wszystkim kibic zupełnie po ludzku jestem szczęśliwy. Stadion Śląski jest dziś najważniejszym obiektem dla lekkoatletów, ale pamiętajmy, że przez dekady był prawdziwym domem dla reprezentacji Polski w piłce nożnej. W Kotle Czarownic świętowaliśmy awanse do kolejnych mundiali, to tutaj przypieczętowaliśmy w 2007 roku pierwszy w historii awans do Mistrzostw Europy, a przecież nie tak dawno, bo w 2022 roku kadra pod wodzą Czesława Michniewicza wygrywając ze Szwecją, wywalczyła bilety na mistrzostwa do Kataru, co tak naprawdę było jak dotąd ostatnim

znaczącym jej sukcesem. Można więc powiedzieć, że Stadion Śląski przynosił Biało-Czerwonym szczęście i jestem przekonany, że w meczu z Finlandią w ramach spotkań grupowych do kolejnego mundialu, trzy punkty zbiorą Biało-Czerwoni. I stanie się to przy gorącym dopingiem naszych kibiców, bo o atmosferę i odpowiednią oprawę potyczek w Kotle Czarownic potrafiłmy jak nikt inny zadbać. Kadra zawsze dobrze się u nas czuła. Jestem przekonany, że tak będzie i tym razem – akcentuje Marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa.

(red)

Zapytaj prawnika. Na czym polega wysłuchanie dziecka przed sądem?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Sąd w sprawach dotyczących osoby małoletniego dziecka może je wysłuchać. Może to jednak zrobić jedynie wówczas gdy rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala. Należy podkreślić, że wy-

szuchanie dziecka to nie to samo co przesłuchanie go jako świadka. Czynność ta nie ma na celu zdobycia materiału dowodowego ale poznanie zdania dziecka, które powinno być uwzględnione. Dobro dziecka jest zawsze najważniejsze i właśnie z tego powodu wysłuchanie dziecka może nastąpić tylko raz w toku postępowania, chyba że dobro dziecka wymaga jego ponownego wysłuchania lub potrzebę ponownego wysłuchania zgłasza dziecko. W takiej sytuacji ponowne przesłuchanie, poza wyjątkowymi sytuacjami, przeprowadza ten sam sąd. Samo wysłuchanie odbywa się na posiedzeniu niejawnym, w którym udział poza sędzią może brać wyłącznie biegły psycholog. Termin wy-

znacza się w innym dniu niż termin rozprawy, a sędzia podczas wysłuchania nie używa stroju służbowego. Dzieci, u których występują zaburzenia psychiczne lub rozwojowe, oraz dzieci, które nie ukończyły 13 lat, wysłuchuje się w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach na terenie sądu lub poza jego siedzibą. Z przebiegu czynności wysłuchania dziecka sąd sporządza notatkę urzędową.

Czy zdanie dziecka jest brane przez sąd pod uwagę? Tak, stosownie do okoliczności, rozwoju umysłowego, stanu zdrowia i stopnia dojrzałości dziecka sąd uwzględni jego zdanie i rozsądne życzenia. Również jeśli małoletni odmówi udziału w wysłuchaniu sąd odstąpi od czynności wysłuchania.

REKLAMA

OBIEKT EVENTOWY AQUABRAX SZYMOCICE

aquaBrax SZYMOCICE

DJ HAJER

WINO BEZ OGRANICZEN

PRZEBIERZ SIĘ ODRZYWAJ UPOMINIEK

DZIEŃ KOBIET

BABSKI COMBER
SIOSTRY VS SIOSTRY

biśiadnie

8 MARCA SOBOTA 18:00

W PROGRAMIE:

- danie główne
- napoje i kawa bez ograniczeń
- deser
- słone przekąski i zimna płyta
- bufet salatkowy

Happy Jędrowski Show

- fotobudka 360°
- WIELKIE SHOW
- z niespodziankami i nagrodami
- największy BABSKI COMBER w regionie!

cena biletu: 230 zł/ os. 32 415 75 85 600 009 763 marketing@braxton.pl Gliwicka 37 Szymocice

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. tel. 667-808-029

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę budowlaną, Racibórz Markowice, ul. Kłownowa o pow. 7 arów, cena 80 000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnimy serwisanta sprzętu AGD, tel. 32-415-26-04, 500-060-449, serwis@agdraciborz.pl

• Zatrudnię na dobrych warunkach osobę umiejącą gotować, umowa o pracę. tel. 32-417-25-14, 602-259-603.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Rozlicz podatek z Czech / Holandii i otrzymaj zwrot! Zrobimy dla Ciebie bezpłatną kalkulację! Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

• Usługi blacharsko-dekarskie wszelkiego rodzaju. Najniższe ceny na Śląsku. Z długoletnim doświadczeniem. Szybkie terminy 690163829

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • praca – 20 zł | • usługi rem.-bud.– 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • nauka – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • różne – 15 zł | • transport – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • nieruchomości – 20 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czzerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

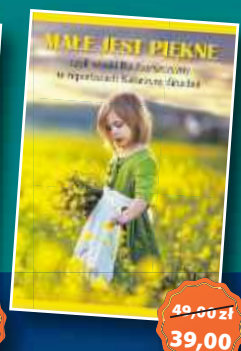
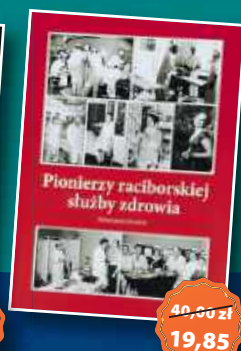
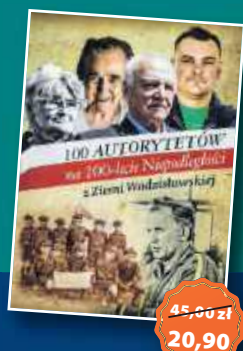
* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Przed Baranami bardzo pracowity tydzień, niezwykle owocny w kontakty, które przydadzą się w Waszej dalszej pracy. Na razie nie zapowiadają się zmiany finansowe, ale nie zniechęcaj się.

BYK 21.04 – 20.05

Dobry tydzień na podejmowanie nowych wyzwań. Gwiazdy zapewnią Ci energię, dzięki której zrobisz więcej niż zaplanowałeś. W tym tygodniu szczęście Cię nie opuści, może warto zagrać w totka?

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Sporo sukcesów w pracy, niewykluczone zatem, że szef pomyśli o awansie, na który tak długo czekasz... Pewne zmiany finansowe w zbliżającym się tygodniu, dzięki Twojej aktywności w zadaniach firmy.

RAK 22.06 – 22.07

Tydzień zapowiada się nudno i sennie. Mało pracy, ale i mniejsze, niż zwykle, przychody. Pomyśl o ponownym zareklamowaniu usług swojej firmy w prasie lokalnej. Chwilowy przestój czy brak płynności nie będzie miał większego wpływu na domowy budżet.

LEW 23.07 – 22.08

Zastanów się, czy będziesz mieć w nadchodzącym tygodniu czas na planowanie nowych działań, bo zaległości już nie chcą czekać. Nie daj się nabrać na „żyłkę złota”, którą ma być niesprawdzony, a więc niepewny interes, bo stracisz.

PANNA 23.08 – 22.09

Na rutynie daleko się nie zajedzie, a musisz pamiętać, że Twoja praca jest nadal oceniana. Postaraj się zatem wprowadzić jakieś nowe elementy, skorzystaj z rad bardziej doświadczonych kolegów. Pannom grozi finansowe szaleństwo.

WAGA 23.09 – 22.10

Od wtorku sporo ważnych spotkań na mieście. Przygotuj się na to, że gdy będziesz pracować poza siedzibą firmy – czeka Cię praca do późnych godzin. Nie daj się namówić na wizytę w kasynie. Nie masz szczęścia do hazardu!

SKORPION 23.10 – 21.11

Jeśli w tym tygodniu wykończy Cię nadmiar pracy, to pomyśl o urlopie, którego jeszcze nie wykorzystałeś w tym roku. Jeżeli otrzymasz informację o pewnej interesującej inwestycji – wejdź w nią.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Jeśli studiujesz – skoncentruj się na nauce. Za mało czasu jej poświęcasz, a praca, którą wykonujesz pozwala Ci na pogodzenie nauki z zajęciami w firmie. Nie łap wszystkich dodatkowych prac.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

W tym tygodniu będziesz dość rozkojarzony, więc uważaj na wszystkie swoje działania, bo o pomyłkę nietrudno. Dla Koziorożców nadchodzący tydzień będzie pod znakiem tzw. finansowego farta.

WODNIK 20.01 – 18.02

Nie zastanawiaj się dłużej nad podjęciem dodatkowej pracy. Potrzebujesz jej, a oferta nie będzie czekać w nieskończoność. Zajęcia, które są przed Tobą przyniosą sporą satysfakcję finansową. Twój związek z partnerem zaczyna być układem.

RYBY 19.02 – 20.03

Twój atutem jest świetna organizacja, ale nie wykorzystujesz tej zalety w firmie. Ułóż pracownikom plan zajęć tak, by optymalnie wykorzystywać czas pracy. Nadchodzący tydzień przyniesie znaczną poprawę kondycji finansowej Twojej firmy.

opracowała Lena Tall • www.wrozbyonline.pl

[illegible]

HUMOR



Przychodzi ksiądz po kolędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań:

- A ile masz lat?
- Siedem...
- A do kościółka chodzisz ?
- Chodzę...
- Co niedziela?

- Co niedziela...
- Z całą rodziną?
- Z całą...
- A do którego?
- Do Carrefoura...

Nauczyciel pyta:

- Jasiu, ile miałeś lat w ostatnie urodziny?
- 7.
- A ile będziesz miał w następne?

- 9.
- Siadaj, pała!
- Niech to szlag, pała w urodziny...



Przechodnia zaczepia trzech oprychów.
Żądają pieniędzy. Napadnięty nie traci
głowy, krzyczy:

- Lepiej uważajcie, znam dżudo, karate, kung-fu!
- Gdy napastnicy zniknęli w ciemnościach, dodaje:
- I jeszcze kilka innych japońskich słów..

JEDYNE NOWINY W RACIBORZU!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

Zapraszamy do współpracy
Czytajcie nas codziennie!

redakcja: portal@nowiny.pl | reklama, ogłoszenia graficzne: reklama@nowiny.pl | ogłoszenia drobne: sekretariat@nowiny.pl

Wydawnictwo
NOWiNY

Jesteśmy z Wami już ponad 33 lata i nigdzie się nie wybieramy!
Siedziba: Wydawnictwo Nowiny, Racibórz, ul. Kościuszki 32a